

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Co zrobi Rosja?

Na tle powolnego tempa rokowań angielsko-sowieckich właściwe zamiały Rosji Sowieckiej stają się coraz bardziej zagadkowe. W ubiegłą niedzielę na ten temat pisał na naszych łamach Eugeniusz Mejer w art. pt. „Błąd Litwinowa zostanie naprawiony“.

Ostatnio na ten sam temat interesujący artykuł zamieszcza Adolf Bocheński w „Polityce“. Nie wszystkie twierdzenia tego artykułu wydają mi się słuszne. Jednakże rozumowania, które niżej przytaczam w formie dośłownego cytatu z artykułu, wydają mi się uzasadnione.

Stanowisko Rosji Sowieckiej wobec ewentualnej wojny w środkowej Europie musi być wypadkową dwu głównych czynników. Chęci spokoju na granicy zachodniej i strachu o przyszłość. Chęć spokoju spowoduje, że ZSRR bez potrzeby nie wnieśa się do wojny z Niemcami. Strach o przyszłość będzie przyczyną, dla której Sowiety będą się patrzyły niechętnie na zbyt pełne zwycięstwo Niemiec.

Czyż jednak wojna szeregu państw europejskich przeciw Niemcom nie będzie dla Rosji doskonałą okazją, by przyczynić się do pozbycia się niebezpieczeństwa niemieckiego? Nie sądzimy. Niebezpieczeństwo niebezpieczeństwem, ale przede wszystkim niebezpieczeństwem wojny z Niemcami. Czy więc Sowiety narażają się na tę wojnę, na to aby w przyszłości uniknąć przez pewien czas niebezpieczeństwa podobnej wojny, to wydaje się mocno wątpliwe.

Nie należy sądzić, aby polityka Niemiec nie mogła być w żadnym wypadku wygrana jako atut przez politykę Sowiecką. Sympatia do ZSRR, która dość niespodziewanie pojawiła się w ostatnich latach w Wielkiej Brytanii, nie zdaje się pochodzić ze wspólnoty interesów tych dwu imperiów np. w Indiach wschodnich, czy w Afganistanie, ale właśnie z obawy Wielkiej Brytanii przed Niemcami. Jak długo istnieje równowaga między blokiem polsko-zachodnim a Niemcami, tak długo Sowiety mogą być zadowolone z silnych Niemiec, które trzymają w szachu Wielką Brytanię, Polskę itd. Nie należy zapominać, że w okresie 1923—1930 Anglia wyraźnie przygotowywała interwencję przeciw ZSRR. Dopiero gdyby nastąpiło porozumienie między obu blokami, wzgl. gdyby Niemcy wzięły przewagę nad swymi antagonistami, stanowisko Sowieckie musiałoby ulec zmianie.

Jakież byłoby więc prawdopodobne zachowanie się Sowieckie w razie wojny polsko-niemieckiej? Wykluczyć należy napad na Polskę. Byłaby to bowiem polityka samobójcza, Sowiety przyczyniłyby się w ten sposób same do osłabienia barier, która w danym położeniu osłania je ze strony Niemiec. Nie sposób jednak przewidzieć polityki tego państwa np. w wypadku przedłużającej się wojny niemiecko-polskiej, czy Sowiety nie wykorzystająby prawdopodobnie tego momentu dla realizacji celów swej polityki w odniesieniu do Polski (tzn. dla okupacji w granicach r. 1795. Z tą ewentualnością musimy zawsze poważnie się liczyć).

Natomiast w okresie względnej równowagi między siłami niemieckimi i przeciwnieckimi, Sowiety dolażyłyby prawdopodobnie z jednej strony wszelkich starań by równowaga ta nie zmieniła się na korzyść Niemiec, z wyłączeniem jednak ewentualności wejścia w stan wojny z Niemcami. Jednocześnie Sowiety dolażyłyby również wszelkich starań by wykorzystać ten moment: a) dla maksymalnego powiększenia własnych wpływów na terenie Polski i b) dla wyrugowania wpływów polskich z basenu politycznego. To ostatnie odbyłoby się prawdopodobnie drogą okupacji Litwy, Łotwy i Estonii przez wojska sowieckie i wprowadzenia w tych państwach ustroju litewskiego.

Przywrócona ma być działalność Litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Rytas“ i innych.

Polsko-angielskie porozumienie będzie pogłębione

Pomimo rozdzźwięków rokowania Anglii z Sowiecami trwają

LONDYN, (PAT). — Izba Gmin odbyła debatę na temat sytuacji nie międzynarodowej. Debata zainicjowana była z ramienia opozycji liberalnej przez Lloyd George'a.

Lloyd George, zastanawiał się nad zagadnieniem zobowiązań Anglii wobec Polski i Rumunii, biorąc pod uwagę granicę polsko-niemiecką długości 1.500 mil oraz możliwości dostaw materiałowych angielskich dla Polski.

PREMIER CHAMBERLAIN, odpowiadając na przemówienie przywódców opozycji oświadczył:

Zobowiązania wobec Polski i gwarancje, jakie udzielił Rumunii, a potem Grecji nie oznaczają końca tych zarządzeń, które mieliśmy na myśli. Raczej stanowią one coś w rodzaju udzielenia pierwszej pomocy, aby zapobiec pogorszeniu się sytuacji. Mamy obecnie przed sobą zadanie wzmocnienia tych zarządzeń przez bardziej trwałe porozumienia oraz przez uzyskanie dodatkowej pomocy dla nich z innej strony, gotowej i chętnej do udzielenia tej pomocy.

Przechodząc do sprawy rokowań z Sowiecami premier oświadczył: nie mogę się oprzeć wrażeniu, iż zachodzi pewne nieporozumienie, albowiem wysuwany jest zarzut, że rząd brytyjski powoduje się w tych rokowaniach brakiem zaufania wobec ideologii rosyjskiej. Jak to już przed tym zaznaczyłem tak nie jest i pragnę jeszcze raz to powtórzyć. O ile uda nam się znaleźć metodę, dzięki której moglibyśmy zapewnić sobie współdziałanie i pomoc Związku Sowieckiego w dziele budowania frontu pokoju, to powtamy to z zadowoleniem.

Pragniemy tego i przywiązujemy do tego wagę. Sugestia jakobyśmy niechętnie odnosili się do pomocy, jakiej może nam udzielić rząd sowiecki, jest naprawdę pozbawiona podstaw. Ale również zdajemy sobie cennie brane dotąd pod uwagę, że bez pośredni udział Sowieców w tej sprawie mogłoby być niezupełnie w zgodzie z dążeniami niektórych krajów, na korzyść których te zarządzenia były poczynione. Naszym pragnieniem

jest kolaboracja wszystkich krajów. Nie pragniemy żadnej sprzeczności i różnicy zdań między nimi. Propozycje nasze nie zmierzają do tego, aby rząd sowiecki interweniować miał niezależnie od tego czy W. Brytania lub Francja tego dokonały, mimo, że w gruncie rzeczy zobowiązania brytyjskie, wynikające z gwarancji, przez W. Brytanię udzielonych, nie zależą zupełnie od tego, czy Sowiety będą współdziałały czy też nie, dlatego o ile może być mowa o jakiegokolwiek

nierówności między obu stronami, to nierówność ta jest raczej na korzyść Związku Sowieckiego, aniżeli na korzyść W. Brytanii. Niemniej przeto, ponieważ propozycje brytyjskie nie były dla strony sowieckiej do przyjęcia, podjęliśmy ponowne usiłowania. Zależy nam na tym, aby udało się nam dojść do porozumienia szybko. Wolimy jednak kilka dni zwłoki, aniżeli pocenopne kroki, mogące do prowadzić do załamania się tego, cośmy już dokonali. Premier wyraził następnie ubolewanie z powodu decyzji rządu sowieckiego co do niewyśłania komisarza Potiemkina do Genewy, zaznaczając, że w ten sposób lord Halifax będzie pozbawiony możliwości osobistego omówienia z nim pewnych spraw Stwierdziwszy następnie stałość i ścisłość kontaktu z rządem francuskim, premier wyraził nadzieję na rychłe osiągnięcie ostatecznego porozumienia z rządem ZSRR.

W debacie, jaka się następnie rozwinęła, wygłosili przemówienia Churchill i Eden.

Dotykając technicznej strony wojennej współpracy z Polską, CHURCHILL ponowił zapytanie Lloyd George'a, czy sztab generalny był konsultowany, zanim udzielona została gwarancja co do tego, czy byłoby rzeczą praktyczną udzielić Polsce tego rodzaju gwarancji.

Odpowiadając w imieniu rządu na debatę, parlamentarny podsekretarz stanu spr. zagr. Butler w naciskiem oświadczył, że rząd był w stałej konsultacji ze sztabem generalnym, którego opinii zasięgnięto na temat gwarancji dla Polski.

Wizyta gen. Weyganda w Anglii



Gen. Weygand wraz z grupą oficerów sztabu francuskiego przybył do Anglii, celem przeprowadzenia rozmów na tematy techniczno-wojskowe i zwiedzenia najnowszych angielskich zdobyczy w zakresie techniki wojskowej. Gen. Weygand przed frontem oddziału kadetów angielskich, podczas zwiedzania królewskiego kolegium kadetów

Polsko-francuskie rozmowy gospodarcze

PARYŻ, (PAT). — Wczoraj przybył z Londynu do Paryża wicemin. przemysłu i handlu dr Adam Rose dla omówienia szeregu spraw, dotyczących polsko-francuskiej współpracy przemysłowej. Ze względu na odbywające się obecnie targi paryskie, dyrekcja targów zaprosiła p. wicemin. Rosego do zwiedzenia ich. Jednocześnie zwiedzał targi prezydent republiki Lebrun. P. wicemin. Rose wraz z radcą handlowym ambasady p. Henrykiem Stebelskim powitali prezydenta Lebrun w dziale polskim, zorganizowanym przez kupców i rzemieślników polskich we Francji. Po południu p. wicemin. Rose złożył wizytę p. min. de Monzie.

„Defilada zwycięstwa“ w Madrycie

100 tys. żołnierzy, w tym 10 tys. Włochów. — Najwyższe odznaczenie dla gen. Franco. — Nazwisko wodza wypisane przez samoloty

MADRYT, (PAT). O godz. 9 zaczęła się zapowiadana oddawna „defilada zwycięstwa“.

Domy i ulice miasta przybrane są barwami czerwonymi i złotymi — będącymi barwami państwowymi nowej Hiszpanii.

Gen. Franco zasiadł po środku wzniesionych trybun w otoczeniu rządu.

W defiladzie bierze udział przeszło 100 tys. żołnierzy.

Pochód otwierały oddziały włoskie, które korespondent Reutera oblicza na 10 tys. żołnierzy.

Madryt, wyludniony podczas wojny domowej, jest teraz przepełniony ludnością, która napłynęła z prowincji. W mieście obecnie znajduje się rzekomo ok. 1 milionów osób.

Nieliczone tłumy wypełniły chodniki, alei gen. Franco (dawniej Castellana), którą przeciągają oddziały wojska. Minęła prawie godzina zanim

poza oddziałami obcych ochotników ukazały się pierwsze szeregi czysto hiszpańskie, przed którymi niesiono wielki portret gen. Franco.

W czasie uroczystości gen. Franco otrzymał z rąk gen. Vareli insygnia najwyższego odznaczenia hiszpańskiego — krzyża laurowego świętego Ferdynanda.

W chwili rozpoczęcia „Defilady zwycięstwa“ wypuszczono kilka tysięcy gołębi pocztowych, które do wszystkich części Hiszpanii zaniósły wiadomość o uroczystościach. Po przemarszu dyw. cudzoziemskich i marokańskich nad miasto wleciała eskadra samolotów, które uformowały się na niebie słowo „Franco“.

Defiladzie przyglądali się członkowie korpusu dyplomatycznego, a obecny był m. in. marsz. Petain, który wystąpił w mundurze wojskowym.

Sejm we wtorek

WARSZAWA, (PAT). Najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane zostało na wtorek 23 bm. na godz. 11 przed południem.

Powrót min. Romana z Ameryk

NOWY JORK, (PAT). Minister Roman, podsekretarz stanu Bobkowski oraz b. min. August Zaleski, opuścili port Nowego Jorku.

Zmiana wojewody wileńskiego

Odchodzi woj. Bociański, przychodzi woj. Maruszewski

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował wojewodą w Wilnie p. Artura MARUSZEWSKIEGO, dotychczasowego wojewodę poznańskiego.

Jednocześnie mianowany został wojewodą w Poznaniu dotychczasowy wojewoda wileński p. Ludwik BOCIAŃSKI.

Rozwiązane organizacje litewskie wznowią działalność

W najbliższym czasie władze administracyjne mają wydać zezwolenie na wznowienie działalności rozwiązanych w swoim czasie towarzystw litewskich.

Przywrócona ma być działalność Litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Rytas“ i innych.

Wyznaczeni przez władze administracyjne kuratorzy zostaną wkrótce odwołani, cały zaś majątek będzie zwrócony towarzystwu litewskiemu.

Oficjalnie komunikują: Wojewoda wileński przychylnie ustosunkował się do prośby b. zarzą

du Litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Rytas“ w Wilnie i w Świątyniach i uchylił swoją decyzję, za wieszającą działalność tego towarzystwa. W związku z tym w dniu 19 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja z przedstawicielami Litewskiego Towarzystwa „Rytas“.

Po dramatycznym dniu w Palestynie nastąpiło całkowite uspokojenie

JEROZOLIMA, (PAT). Onegdaj wieczorem manifestacje żydowskie w Jerozolimie przybrały poważniejszy rozmiar. Tłum manifestantów, który chciał przedostać się w kierunku komisariatu regionalnego, został odparty przez policję, nie rozszedł się jednak. O godz. 21 po stronie angielskiej liczone 10 rannych, po stronie manifestantów 85.

Dopiero po godz. 22 policja i wojsko oparowały całkowicie sytuację. Leczenie rannych manifestantów, umieszczonych w szpitalach wynosi 100 osób. Ulice, położone w centrum dzielnicy żydowskiej, przedstawiają obraz zniszczenia. Szyby sklepów na jednej z głównych ulic są powybijane, i zaśmiecają chodniki. Manifestanci gromadzili się przez całą noc, by li jednakże rozpraszani przez policję.

Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Haining skierował do przedstawicieli agencji żydowskiej oraz do czołowych organizacji żydowskich ostrzeżenie, iż władze angielskie w razie dalszego naruszenia porządku i wystąpienia przeciw organom policyjnym, będą zmuszone uciec się do specjalnych zarządzeń.

Po zakończeniu 24-godzinnego strajku w Jerozolimie, wczoraj rano panował spokój. Sklepy są otwarte. Dotychczas władze policyjne nie zastrzegły żadnych usiłowań wzmożenia rozruchów.

Havas ocenia na 3000 liczbę manifestantów, którzy uczestniczyli w rozruchach na ulicach Jerozolimy.

W Tel Avivie również doszło do starcia, pomiędzy sjonistami-rewizjo-

nistami a ich oponentami. Około 40 osób odniosło rany. Policja i wojsko i tam przywróciły spokój.

Memoriał Żydów polskich w sprawie sytuacji palestyńskiej

WARSZAWA, (Pat). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jan Szembek przyjął delegację społeczeństwa żydowskiego w osobach pp.: Maksymiliana Hartglasa, sen. Izaaka Rubinsztejna, rabina Szlomy Dawida Kahana, Elo Mazura i Jakuba Białopolskiego.

Delegacja wręczyła p. ministrowi memoriał, dotyczący stanowiska społeczeństwa żydowskiego w Polsce w sprawie sytuacji w Palestynie.

Po Kamiennej wylała Nida

Powódź w Kielecczyźnie wyrządziła ogromne szkody

STARACHOWICE, (PAT). Kłeska powodzi, która nawiedziła onegdaj powiat kielecki dotknęła również powiat łżecki, wyrządzając bardzo znaczne szkody. W dniu powodzi za lane były wodą częściowo Wąchock Starachowice, Dolna z Opustem, Wierzbnik, Michałów, Mitulisko oraz w powiecie opatowskim Ostrowiec i niemal wszystkie miejscowości przyлегłe do rzeki Kamiennej.

W Wierzbniku nawalnia zniosła kilka mostów na terenie powiatu łżeckiego.

Zalany był wodą tartak i fornir-

nia. Zniszczone zostały również liczne słupy z przewodami wysokiego napięcia.

Ludność ewakuowano na czas, tak że żadnych ofiar w ludziach nie było.

Na tereny dotknięte klęską przybył wojewoda kielecki dr Dziadosz, oraz przedstawiciele władz zakładów starachowickich. W godzinach popołudniowych wody zaczęły opadać.

KIELCE, (PAT). — Po powodzi na terenie powiatów: kieleckiego, łżeckiego i opatowskiego wystąpiła z brzegów rzeka Nida, zalewając łą-

ki i pola w powiatach jędrzejowskim i pinczowskim.

W powiecie jędrzejowskim na terenie gminy Brzegi stan wody podniósł się o 2 i pół metra, zalewając około 230 ha pól uprawnych. W powiecie pinczowskim we wsł Umiano woda zalała łąki i pola uprawne na przestrzeni ok. 150 mórg. Maksymalna fala powodziowa na Nidzie już minęła. Poza zalaniem łąk nizinnych i częściowo pól uprawnych wlew rzeki Nidy w pinczowskim większych strat nie wyrządził. Obecnie fala powodziowa przechodzi przez

Podróż inspekcyjna m. n. Kościółkowskiego

W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej na terenie Wileńszczyzny p. minister opieki społecznej Marian Zydram Kościółkowski w dniu 19 b. m. zapoznał się na terenie gminy niemceżyńskiej z potrzebami miejscowymi, które przedstawili p. ministrowi starosta wileńsko-trocki, wójt gminy oraz delegacje ludności.

Następnie p. minister dokładnie zbadał stan budowy elektrowni wodnej w Turniszkach, finansowanej przez Fundusz Pracy, przy czym specjalnie interesował się rentownością przyszłej eksploatacji.

W Wilnie p. minister zlustrował zakład T-wa Przyjaciół Dzieci, opiekujący się dziećmi ulicy oraz szkołę specjalną dla dzieci zaniedbanych, interesując się szczególnie wynikami osiągniętymi przez akcję świetlicową.

Następnie p. minister zbadał stan zatrudnienia i budowę drogi Wilno — Zawiasy, finansowanej przez Fundusz Pracy, oraz częściowo przez Ministerstwo Komunikacji.

Wreszcie w Trokach p. minister zapoznał się z robotami drogowymi oraz ze stanem konserwacji ruin zamku Trockiego. Prace obecne są daleko posunięte i zamek Trocki stanie się jednym z najlepiej zakonserwowanych zabytków historycznych.

Rano 20 b. m. p. minister udał się w dalszą podróż inspekcyjną na teren województwa nowogródzkiego.

Tragiczny lot transatlantyk

SZTOKHOLM, (PAT) — Lotnik Karol Backma, który w ubiegłą środę wystartował w Nowej Ziemi do transatlantycznego lotu do Szwecji, zaginął bez wieści. Wedle powszechnych przypuszczeń, uległ on katastrofie na Atlantyku. Pogłoski, jako by lotnik zawrócił z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, nie potwierdziły się.

Na lotnisku Bromma pod Sztokholmem zaprzestano oczekiwań.

Sprostowanie

W życiorysie kandydata na radnego do Rady Miejskiej w okr. 16 prof. Jaworskiego, został pominięty przez przeoczenie następujący ustęp:

„Służył w latach 1918—1920 w wojsku polskim. Brał udział w obronie Lwowa i walkach Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Ppr. rz.“

Sukces baletu polskiego w Kownie

KOWNO. W Kownie odbyły się występy reprezentacyjnego polskiego baletu. Już na kilka dni przed przedstawieniem wszystkie bilety były wyprzedane, wiele osób nie mogło dostać się na przedstawienie. Z wielu stron wyrażano ubolewanie że balet ograniczył się tylko do dwóch występów. Na przedstawienie przybyli wybitne osobistości świata litewskiego, poselstwo polskie w całości, członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Kownie oraz liczni przedstawiciele prasy. Występy publiczność witała bardzo gorącymi oklaskami. Należy podkreślić serdeczną gościnność, z jaką zajmował się baletem polskim balet litewski i teatralny świat litewski.

Członków baletu polskiego i litewskiego podejmował min. Charwat.

Podczas przedstawienia podobały się niezmiernie zarówno „Harnasie“, jak i „Koncert Chopina“. Z artystek szczególnie aplauz zyskały Olga Sławska, Wojcikowska, Nowakówna, Głjnczanka, Juszkiewiczówna, Rajewska, Kamińska i Grossówna. Prasa li-

tewska pisze o występach baletu polskiego bardzo przychylnie.

Redaktor Kardelis na łamach „Lietuvos Zinios“ pisze:

„Warszawa dała Kownu, co miała najlepszego. Balet polski reprezentuje wszędzie zagranicą sztukę polską i spotkał się w tej pracy z dużym powodzeniem“.



Co robi Rosja?

(Dokończenie ze str. 1)

ju komunistycznego. Wreszcie Sowiety dołożyłyby wszelkich starań dla wyrugowania wpływów polskich i zainstalowania swoich w Europie środkowej. Byłaby to działalność przypominająca politykę Stanów Zjednoczonych w ciągu wojny światowej, odnośnie do wpływów angielskich w Ameryce południowej.

W razie ukończenia wojny przez wygraną koalicję antyniemieckiej, Sowiety wyszłyby swą pozycję niesłychanie wzmocnioną przez neutralność dla dalszego rozszerzenia swych wpływów. Jeżeli przyjrzymy się zachowaniu się państw zwyciężonych w wojnie światowej, po jej ukończeniu, to spostrzemy z łatwością, że pierwszym skutkiem wygranej, po dzisiejszej wojnie, jest bezsilność zwycięzców w stosunku do państw, które bądź to nie brały udziału w wojnie, bądź to po jej ukończeniu miały dość siły moralnej by bronić z bronią w ręku swego stanu posiadania. To okazało się dowodem w odniesieniu do zagadnienia tureckiego, do komunizmu rosyjskiego, wreszcie również do sprawy reparacji niemieckich.

Dalej autor wypowiada się przeciwko przyspieszeniu wojny z Niemcami wychodząc z następujących założeń:

Nasza prasa operuje anachronizmami, rozumując, że wygrana wojna be-

dzie miała dla Polski te same skutki, co np. dla Prus wojna w roku 1866, czy dla Francji wojna w roku 1855. W letocie sądzimy, iż po wygranej wojnie nastąpi wielkie wyczerpanie sił psychicznych naszego narodu i zaostrenie napięć społecznych, które ZSRR będzie usiłował wykorzystać dla siebie.

Dałby Bóg, aby wojny nie było i oczywiście Polska na Niemcy, ani myśli napadać kiedykolwiek. Uzasadnienie jednak wydaje mi się nie słuszne.

Są państwa, których neutralność jest wynikiem sytuacji zewnętrznej, stosunku liczebności sił swych do sił sąsiadów. ZSRR do tych państw nie należy. Jemu neutralność nakazuje sytuacja wewnętrzna. Obawa jakiegokolwiek wstrząsów i obawa wydania ostrej amunicji w zbyt wielkich ilościach.

Mówimy o ewentualnościach, które może nigdy nie nastąpić, ale czy ktokolwiek może zaręczyć za wewnętrzne wzmocnienie się władzy sowieckiej w czasie powiedzmy nawet paru lat wojny?

Gdyby natomiast, to wzmocnienie nie nastąpiło nie my sowieckich, a chyba Rosja tylko mogłaby się obawiać naszych zwycięskich wojsk, i napewnoby nas po zwycięskiej wojnie nie tknęła.

Piotr Lemiesz.

ROWERY

najwyższej jakości

MICHAŁ GIRDA, JANUS, KORDIAN i inne w firmie

Michał Girda

Wilno, Mickiewicza 7, tel. 16-28.

Radioaparaty Akumulatory Elektrotechnika

Masowy mord statystyczny

HAGA, (PAT). — Prasa holenderska zajmuje się spisem ludności w Niemczech. Píše o uprzykszaniu Polakom życia w Niemczech i masowym mordzie statystycznym, podając jednocześnie opinie prasy polskiej

BERLIN, (PAT). — Prasa polska w Niemczech stwierdza, że wyniki spisu nie są oczywiście potwierdzeniem rzeczywistości t. j. faktu istnienia półtora miliona Polaków w Niemczech.

Nie nam, a sobie winni by wyrażać ubolewanie

BERLIN, (PAT). Niemieckie koła gospodarcze zdradzają swe ubolewanie nad ujawniającą się ich zdaniem, obecnie tendencją Polski oparcia się w swych stosunkach handlowych w głównej mierze na Anglii

innych państwach, a nie na Niemczech.

„Deutscher Allgemeine Ztg.“ wskazuje w związku z tym, że podobna polityka gospodarcza byłaby bremią obciążającym.

Totalistyczne gazety nie mają wielkiego popytu

MEDIOLAN, (Pat). Bilanse za rok 1938 większości dzienników włoskich wykazują straty. Tak np. turyńska „La Stampa“ (kapitał akcyjny 5 milionów lirów), która zamknęła 1937 rok saldem pasywnym 1,55 mil. l.,

miała w 1938 r. 509 tys. lirów strat. Rzymskie „Giornale d'Italia“ (kapitał 3,15 mil. l.) miały stratę 1,37 mil. l. (w 1937 — 595 tys. l.), „La Tribuna“ (kapitał 300 tys. l.) — stratę 2,58 mil. lirów.

Powody, które skłoniły Finlandię do odrzucenia propozycji niemieckiej

HELSINKI, (PAT). Tutajskie koła polityczne twierdzą, że następujące argumenty szwedzkie skłoniły Finlandię do zajęcia negatywnego stanowiska wobec propozycji niemieckiej zawarcia paktu o nieagresji i neutralności:

- 1) brak mniejszości niemieckiej w Finlandii,
- 2) brak wspólnej granicy z Rzeszą,

3) żądania gospodarcze Rzeszy, które na wypadek wojny utrudniłyby zachowanie przez Finlandię neutralności w ścisłym tego słowa znaczeniu,

4) niechęć zawierania jakiegokolwiek umowy z mocarstwami, bo umowa taka również mogłaby utrudnić zachowanie neutralności przez „blok“ skandynawski.

Kronika telegraficzna

— Archipelag Salomona (Melanezja) nawiedzony został silnym trzęsieniem ziemi, które spowodowało zniszczenie kilku osiedli. Kilkanaście osób poniosło śmierć w zburzonych domach. Straty materialne znaczne.

— Przesła nad Gdańskiem silna burza połączona z gęstą ulewą. Zalane zostały piwnice i suteryny w szeregu domów. Wskutek uderzenia pioruna powstał pożar w jednym z domów.

— „Petit Parisien“ donosi o aresztowaniu w Valenciennes podoficera niemieckiego nazwiskiem Rothery, członka czarnej gwardii kanclerza Hitlera. Znalaziono przy nim dokumenty, plany i mapy.

— W Krakowie rozpoczął doroczne obrady 5 Ogólnopolski Walny Zjazd Delegatów Związku Chemików polskich z udziałem przedstawicieli 8 oddziałów ze wszystkich stron Polski: Warszawy, Wilna, Pomorza, Poznania, Łodzi, Katowic, Lwowa i Krakowa.

Obrady zjazdu odbywają się pod hasłem mobilizacji chemików polskich dla obronności państwa.

— Zadokowano transatlantyk polski m/s „Batory“ w nowym doku stoczni gdańskiej „Juliana“, celem przeprowadzenia dorocznego remontu. Jak wiadomo, przed kilku dniami umieszczono w tym samym doku m/s „Piłsudski“, który jako pierwszy wielki statek poddał się remontowi w doku „Juliana“.

— Zmarł koło Montrealu wódz Indian „Squirrel“ z szczerpu Chippawa. Wiek wodza nie był ściśle określony, ale starcy 90-letni twierdzili, że jako małe dzieci pamiętają go, jako 30-letniego mężczyznę, tak, że obliczano, iż musiał mieć około 120 lat.

— Senat amerykański 71 głosami przeciwko 14 uchwalił budżet marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, przewidujący kredyt 773 milionów dolarów na zakup 550 samolotów oraz na budowę 23 nowych okrętów, w ty 12 krążowników o wyporności 45 tys. ton.

KURJER SPORTOWY

Polska — Niemcy Mecz tenisowy o puchar Davisa

W dniu wczorajszym na kortach Legii w Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy Polska — Niemcy, z cyklu rozgrywek o puchar Davisa.

Pierwsza gra pojedyncza przyniosła z trudem uzyskane zwycięstwo Menzla nad Baworowskim 7:5, 6:3, 2:6, 2:6, 6:4.

Druga gra Tłoczyński — Henkel została przerwana z powodu ciemności przy stanie 6:4, 6:8, 6:4, dla Tłoczyńskiego. Gra ta zostanie dokończona w dniu dzisiejszym.

Przegrana Anglii z Jugosławią

We czwartek w Białogrodzie reprezentacja piłkarska Jugosławii pokonała reprezentację Anglii w stosunku 2:1. Zwycęstwo Jugosławii, chociaż niespodziewane było zupełnie za słuzone.

Ponadto w całej Europie rozegrano szereg spotkań międzypaństwowych:

W Brukseli Francja wygrała z Belgią 3:1.

W Bukareszcie Rumunia pokonała reprezentację Lotwy w stosunku 4:0.

W Budapeszcie Węgry zremisowały z Irlandią 2:2.

I wreszcie reprezentacja protektoratu Czech i Moraw ponownie zremisowała z reprezentacją Niemiec 1:1.

Jugosławia — Polska 335 : 324,75 okt.

Rozegrany w dniu 18 maja w Warszawie mecz gimnastyczny między reprezentacją Polski i Jugosławii przyniósł tej ostatniej nieznaczne zwycięstwo.

Ponowna mobilizacja w Niemczech

Rejestracja 11 roczników

LENINGRAD, (Obsl. sp.). Jak podaje „Lenigradzka Prawda” w Niemczech zarządono rejestrację mężczyzn, urodzonych w latach 1919 o-

raz 1920. Ponadto do rejestracji mają się zgłosić roczniki: 1906, 7, 10, 13, 14, 15, 16, 17 i 18.

Jak podaje wzmiankowana gazeta 9 roczników zostanie wcielonych do wojska

Rozmowy angielsko-sowieckie przerwane?

Kreml „umywa ręce” co do dalszego rozwoju sytuacji w Europie

LONDYN, (Obsl. sp.). Dzisiejszy „Daily Herald” zamieszcza sensacyjną wiadomość o kompletnym rozbiegu się rozmów sowiecko-brytyjskich. Jak dziennik podaje w nocy ze środy na czwartek, rzecznik poselstwa sowieckiego w Londynie, doręczył rzecznikowi „Foreign Office” oficjalną odpowiedź Moskwy, która zawiera całkowicie odmowną odpowiedź na no-

we kontrproponycje brytyjskie Moskwa twierdzi, iż zważywszy niechęć W. Brytanii do zawarcia Trójprzymierza Wojennego, Moskwa postanowiła na razie całkowicie odseparować się od spraw europejskich, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój obecnej sytuacji w Europie.

politycznych Londynu wielkie poruszenie. Wyrażane są przypuszczenia że jest to nowe posunięcie Moskwy, mające na celu zmusić Anglię do przyjęcia warunków sowieckich.

BERLIN, (Obsl. sp.). Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, w Kremlu zapadła ostateczna decyzja nie wysyłania Potiomkina do Cencwy.

Wiadomość ta wywołała w kołach

Kij ma dwa końce

Jak Niemcy interpretują odmowną odpowiedź państw północnych

BERLIN, (Obsl. sp.). „Deutscher Dienst” nadał dziś oficjalny komunikat radiowy, w którym usiłuje przedstawić odmowną odpowiedź

państw skandynawskich zawarcia z Niemcami paktu nieagresji, jako zwycięstwo dyplomatyczne Niemiec.

Państwa skandynawskie, zapewne a Berlin, pozostaną w razie konfliktu neutralne.

Upadek przemysłu czeskiego pod okupacją

PARYŻ, (Obsl. sp.). „Le Temps” drukuje obszerną korespondencję swego specjalnego wysłannika do Czech i Moraw, naświetlającą obecną sytuację na terenie protektoratu. Pod względem zagadnienia żywnościowego Praga i Brno nieczym się już nie różni od rdzennych Niemiec. Wszystkie braki. Wszystkie zapasy zostały wywiezione do Niemiec. Do 15 maja wysłano z Bohemii i Moraw do Nie-

miec 160 tysięcy wagonów artykułów żywnościowych.

Praga i całe Czechy odczuwają nie tylko brak artykułów żywnościowych. Kryzys panuje również i w branży włókienniczej. Wszystkie włókiennicze wyroby przemysłu czeskiego zostały wywiezione do Niemiec. Sklepy sprzedają już tylko niemieckie „ersatzy”, zaś fabryki stanęły przed alternatywą wstrzymania produkcji, albo przejścia na wyrób „ersatz-wahren”. Obietnice generała Blaskowitza że Niemcy dostarczą przemysłowi nowych surowców pozostały tylko... obietnicami.

wszystkich obietnic Czechom — Niemcy dotrzyмали jedno: pozostawili Czechom na razie ich język. Resztę zabrali. Większość fabryk, a między innymi zakłady „Skoda” wielkie fabryki amunicyjne w Brnie, większość rafinerii cukrowniczych, przeszły już w ręce kapitału niemieckiego. To samo stało się z fabrykami żydowskimi, które Niemcy wykupują za „psie” pieniądze.

Wśród ludności czeskiej z dnia na dzień potęgają się nastroje antyniemieckie.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.
Słynny zespół Teatru „Cyrulik Warszawski” w aktualnej rewii w 15 obrazach
KTOS Z NAS ZWARIO WAŁ

LONDYN, (Obsl. sp.). Rewelacyjny artykuł o niemieckiej działalności na terenie „protektoratu” drukuje londyński „Times”. Stwierdza on, że ze

Teatr m. NA POHULANCE
Dzisiaj o godz. 20-ej
POPROSTU CZŁOWIEK
Premiera
z wys. epem Z. SAWANA

Cesarz Japonii na Inspekcji



Cesarz Japonii Hiro-Hito w towarzystwie swych adiutantów podczas przeglądu oddziałów wojskowych.

Marsz na Wschód czy marsz na Zachód

Gęstość zaludnienia jest głównym argumentem, na którym III Rzesza opiera swoje żądania terytorialne. Przed wchłonięciem Sudetów przeciętna gęstość zaludnienia w całym Niemczech wynosiła 134 mieszkańców na 1 km kwadratowy. Cyfra ta przedstawia się rzeczywiście poważnie i zalicza Rzeszę do rzędu najgęściej zaludnionych wielkich państw kontynentu. Wyprzedza ją pod tym względem Italia (136 osób na km kw.), Japonia (182) oraz Anglia (193 osób na 1 km kw.), nie biorąc w rachubę ich posiadłości kolonialnych. Hitlerowski „Drang nach Osten”, który wyraża się w dążności do zdobywania na wschodzie ziemi dla niemieckiego pług i dla osiedlenia się nadmiaru niemieckiej ludności reklamowany jest jako żywiołowy proces dziejowy. Z sugestij narodowo-socjalistycznej propagandy wynikałoby że ruch naturalny narodu niemieckiego posuwa się z gęszczonym, dynamicznym wałem z zachodu na wschód i dziś został zatrzymany na polskiej granicy, która murem bagnetów oddziela go od tak bardzo upragnionych terenów kolonizacji.

Tymczasem wymowa faktów zadaje kłam żądanom niemieckim w sposób rewelacyjny, gdyż naturalny ruch ludności niemieckiej nie tylko nie przejawia żadnego marszu na wschód, lecz wprost przeciwnie, na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wykazuje

marsz na zachód, polegający na stałej wędrowce ludności ze wschodnich prowincji niemieckich na zachód.

Książka pt. „Deutsche Entscheidungen im Osten” (Niemieckie rozstrzygnięcia na wschodzie) wydana w 1938 r. przez Związek Niemieckiego Wschodu w dużym nakładzie w celu kształtowania opinii publicznej wewnątrz Rzeszy, alarmuje o zaprzestanie wędrowki na zachód, którą graficznie przedstawia na osobnej mapce.

Odzwierciedleniem powyższego procesu jest gęstość zaludnienia wschodnich ziem Rzeszy, która wynosi w prowincji Grenzmark — 40,2 osób na km kw., Mecklemburg — 46,5, Pommern (zachodnie Pomorze) — 56,8 Brandenburg — 62,2.

Z Prusami Wschodnimi sprawa ma się jeszcze gorzej, gdyż zawsze były one bodaj najsłabiej zaludnioną prowincją Rzeszy.

Tymczasem sąsiadujące z wymienionymi niemieckimi ziemiami nasze polskie województwo pomorskie żywi 73 osoby na 1 km kw., a poznańskie 83 osoby.

W świetle powyższych faktów można raczej mówić o całkiem naturalnym biologicznym naporze narodu polskiego na niemieckie, słabo zaludnione ziemie. Jeśli dotychczasowe rozmieszczenie ludności nie zostanie w jakiś nagły sposób radykalnie zmienione, a wiele przemawia za tym, że zmiana zasadnicza jednak nie nastąpi, występować będzie w przyszłości coraz wyraźniej polski marsz na Zachód.

Oto realny kierunek populacyjno-społeczny procesu, który III Rzesza daremnie usiłuje przekreślić i sztucznie odwrócić przesadnymi planami ekspansji na wschód. Zapewne nie chodzi tu o zdobywanie ziemi dla niemieckiego pług i rolnika, gdyż współcześni Niemcy wolą do rolnictwa się nie pałać, a nawet od niego uciekać, co regime hitlerowski stara się wszelkimi sposobami powstrzymać. W głowach narodowych socjalistów oddawna legną się wybujałe myśli o ujarzmianiu narodów — głównie słowiańskich, któreby pod prężną i uciskiem pracowały na dobrobyt i chwałę rasowego Herrenvolku. Niestety rzeczywistość jest w swym istnieniu bezlitosna i nieubłagana rozprasza wszystkie złudy. Jak dzisiaj III Rzesza daleka jest od rzężenia światem, jak niemiecka buta ce chuje tylko pruskich obszarników i uprzywilejowanych snobów, tak i na redowo-socjalistyczne pomysły zdobywania wschodu hen aż po Ural, wyglądają na kartograficzną zabawkę a nie na realną politykę.

Stosunkowo wcześnie utknął w miejscu niemiecki „Drang nach Osten” wobec zdecydowanej postawy Polski. Cośkolwiek przyszłość przyniesie, winniśmy o jednej realnej sprawie pamiętać. że tą samą drogą, która prowadzi na wschód można również iść na zachód. Ostrożnie więc z jej wytyczeniem. WU

SUCHA WODA — W MOKREJ GŁOWIE

Jedną z bardzo przykrych bolączek wileńskich przedmieść i wielu nawet dużych kamienic, położonych w pobliżu śródmieścia, jest brak wody. Ścisłej wodociągowej, któreby doprowadzały do mieszkań tysięcy rodzin czystą, zdrową wodę i kanalizację odprowadzającą ścieki. Wiemy wszyscy doskonale, że niestety, zdrowej wody na miejscu w mieszkaniu własnym i urzędach kanalizacyjnych w ubikacjach są pozbawione przede wszystkim warstwy niezamożne, zmuszone ze względów materialnych zamieszkiwać nieskanalizowane kamienice i domy na przedmieściach. Powtarzamy — w lokalach takich mieszkań w Wilnie tysięcy rodzin.

Brak kanalizacji i wody bieżącej w domach dużego miasta w myśl współczesnych zasad higieny jest nie dopuszczalny, po prostu karygodny. Braki te utrudniają walkę z chorobami szczególnie latem, oraz budzą duże niepokój u higienistów w okolicy, kiedy miasto bywa narażone na ew. epidemie chorób, rozszerzających się wskutek braku czystości.

Każdy uczciwy człowiek w tych warunkach musi przyznać, że każdy wysiłek, każde zarządzenie, zmierzające do rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacji w Wilnie jest podyktowane troską o zdrowie najsłabszych mas, dziesiątków tys. obywateli Wilna i znajduje uznanie w każdym uczciwie myślącym wileńszczyźnie.

W szczególności też świetle przedstawiają się przedwyborcze ataki „Słowa” na Magistrat Wileński za opłaty nakładane na właścicieli nie-

skanalizowanych i niezaopatrzonych w wodociąg domów, opłaty, które mają zmusić tych właścicieli do przyłączenia swoich nieruchomości do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Opłaty te istnieją już od dawnych lat i wpływają do znacznego rozrastania się sieci wodociągów i kanalizacji w Wilnie, na czym zyskują najsłabsze rzesze mieszkańców Wilna. Wielu z właścicieli nieruchomości, nie chcąc płacić za niekorzystanie z wody i kanalizacji, przebiegających po ulicy obok posesji instaluje niezbyt dużym w każdym bądź razie nieruśnującym kosztownym urządzeniem i dobrze w rezultacie na tym wychodzą, bo za mieszkania skanalizowane z wodą chętnie się płaci nieco wyższe komornicze.

Te opłaty za „suchą wodę”, za wodę, z której się nie korzysta, oczywiście mają swoich przeciwników. Nie trudno się domyślić, kto najusilniej przeciwko nim gardłował, gardłuje i będzie gardłował Otóż przede wszystkim właściciele nieruchomości Żydzi, podkreślamy Żydzi, właściciele ruder po „zakazanych” uliczkach, ruiny brudnych, cuchnących, pozbawionych kanalizacji, wodociągu i będących wstydem higienicznym Wilna, Narzekają również właściciele małych domków, których może istotnie nie stać na terminowe założenie instalacji. Narzekających jest jednak mała garstka w porównaniu z rodzinami, które zamieszkują w nieskanalizowanych i pozbawionych wody lokalach. Trzeba też podkreślić, że właściciele małych nieruchomości wy-

kazują w pełni zrozumienie potrzeby zaopatrzenia mieszkań jaknajprędzej w wodę i kanalizację.

Najbardziej narzekają właściciele dużych nieruchomości — Żydzi. Tak — Żydzi. Obecnie przyłączyło się do nich, rycząc głosem zarzynanego żubra — „Słowo” w kilku artykułach przedwyborczych.

Przed tym „Słowo” nie mogło jakoś zauważyć tego zagadnienia i nie na ten temat nie pisało. Obecnie zaś, chwytając pierwszy lepszy temat z brzegu, byle temat do artykułu przedwyborczego. Staje w obronie małych właścicieli dużych kamienic Żydów i zapomina o istotnym interesie dziesiątków tysięcy mieszkańców Wilna, rekrutujących się z niezamożnych

sfer. Zresztą postępowanie dość charakterystyczne dla „Słowa” — pisma reprezentującego interesy wielkiej własności. Andrzej M.

Gotówka zł. 11.- reszta na 12 mies.
Na takich warunkach nabyć możesz doskonały aparat, obiekt. f. 4,5 mig. Compur, form. zdjęć 6x9 cm
„Kodak” Vollenda 620
do nabycia w składzie **PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH Józef Wojczyk i S-ka**
Wilno, Wileńska 38, tel. 803

Kredyty dla Wileńszczyzny przedmiotem konfer. min. Kościłkowskiego

Min. Pracy i Opieki Społecznej, Marian Zyndram-Kościłkowski, który od kilku dni bawi w Wilnie, wczoraj w godzinach południowych w towarzystwie wiceprezydenta miasta Teodora Nagurskiego i kier. wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego dra Narkiewicza zwiędził publiczną szkołę powszechną dla moralnie zaniedbanych dzieci przy ul. Ostrobramskiej 27 oraz schronisko przy ul. Strycharskiej.

Następnie p. min. Kościłkowski przy udziale wicedyrektora Funduszu Pracy dra Paczyńskiego, odbył kon-

ferencję z przedstawicielami zainteresowanych władz wileńskich. Konferencja była poświęcona sprawie uruchomienia dla Wilna i Wileńszczyzny dodatkowych kredytów oraz omówiono na niej najbardziej palące zagadnienia inwestycyjne naszej ziemi. Jeżeli chodzi o przedstawicieli samorządu, to ubiegali się oni przede wszystkim o uzyskanie dotacji w wysokości 300 tys. zł na roboty, związane z regulacją placu Katedralnego

Starania te nie dały na razie pozytywnego rezultatu.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nożycami przez prasę

ROZRUCHY W PALESTYNIE.

Ogłoszenie „Białej Księgi“ w sprawie Palestyny i rozruchy wywołane przez patriotyczną młodzież żydowską pobudziły „Czas“ i „W. Dz. Narodowy“ do artykułów wstępnych. Podczas wiadomości jednak „Czas“ wyprowadza wnioski z tych wydarzeń, „W. D. N.“ poprzestaje jedynie na stwierdzeniu faktów.

„IZRAEL WYCIĄGA MIECZ Z POCHWY“

Zapowiedź ogłoszenia angielskiej „Białej Księgi“, poświęconej obradom konferencji palestyńskiej wywołała powszechny protest Żydów z całego świata. Żydzi nie chcą się pogodzić z planami angielskimi trwałego urzędzenia stosunków politycznych w Palestynie i nazywają je „zburzeniem Nowej Judei“, budowanej z takim mozołem i poświęceniem przez obecne pokolenie. Organizacje żydowskie w Anglii i Irlandii ogłosiły stanowczy protest; na dzień dzisiejszy w całej Palestynie proklamowany jest żydowski strajk powszechny, która zaś żydowskie aktywistów, nie zaprzestają na zapowiedzi oporu biernego, grożą, że po ogłoszeniu „Białej Księgi“ — „Izrael wyciągnie miecz z pochwy“.

(„W. Dz. Nar.“)

Prawdopodobnie dojdzie jednak w końcu do jakiegoś kompromisu. Trzeba jednak przyznać, że dziś sytuacja dyplomatyczna syjonizmu jest b. niewygodna. Kraje, które są przychylnie ustosunkowane do sprawy Palestyny znalazły się w sojuszu z Anglią. Związki b. skrupulatne są Polska i Rumunia.

OPINIA „CZASU“

„Czas“ pisze: Te wszystkie plany palestyńskie leżą dzisiaj w gruzach. Dotyczy to oczywiście w pierwszym rzędzie interesów żydostwa, dotyczy to jednak tak samo bezpośrednio tych państw, które cierpią na nadmiar ludności żydowskiej. Z tego powodu ogłoszony w „Białej Księdze“ projekt rozwiązania kwestii palestyńskiej musi spowodować również w naszej polityce pewne konsekwencje. Oczywiście nie jest naszą rzeczą kruszyć kopie o realizację żydowskiej śledezimy narodowej, nie możemy mieć tak samo pretensji do Anglików, że starają się przede wszystkim zabezpieczyć swoje własne bardzo żywe interesy. Z drugiej jednak strony stolny wobec faktu zamknięcia terenu imigracyjnego, na którym żyli, i który przez szereg lat wlewał doń poważną liczbę emigrantów żydowskich.

Zdaje się, że ten pogląd jest przesadny. Skoro Żydzi umieli sobie radzić nieraz w b. ciężkich warunkach europejskich, poradzą sobie i z Arabami. Trzeba tu przypomnieć stare, jak świat przysłowie, że nie ma takiej fortecy, której by nie wzięli młode obladowane złotem.

REFORMA WCZASÓW ROBOTNICZYCH

„Kurier Poranny“ omawia ważną reformę tegorocznej akcji wczasów robotniczych.

W bieżącym roku po raz pierwszy w Polsce zostaje uruchomiona na szeroką skalę zakrojona akcja wczasów robotniczych. Akcja wczasów nie była dotąd scentralizowana. Zajmowały się nią na własną rękę poszczególne związki pracownicze i robotnicze, niektóre zakłady pracy, instytucje tego typu, jak Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury itp.

Próbę pewnej centralizacji podejmowało Centralne Biuro Wczasów — Instytucja ta jednak powołana jest do prac badawczo-koordynacyjnych, a nie do technicznego organizowania akcji wypoczynkowej.

Obecnie — niezależnie od dotychczasowych inicytyw — akcje wczasów pracowniczych i robotniczych, w skali ogólnopolskiej podjęło Centralne Biuro Wczasów, przekształcone z dawnego Towarzystwa Obozów dla Młodzieży — Instytucji posiadającej już znaczny zasób doświadczeń z dziedziny zbiorowej organizacji wypoczynków oraz odpowiednio wyszkolony personel.

Ceny w tych wszystkich ośrodkach wahają się od 2.20 do 2.50 dziennie za pobyt i całkowite utrzymanie.

W ciągu sezonu letniego z ośrodków Towarzystwa Obozów i Wczasów korzystać będzie na poszczególnych turnusach około 20 tys. robotników i pracowników z całej Polski.

Tak się przedstawia sprawa wczasów robotniczych w całym kraju — jak się przedstawia w Wilnie? Trzeba te sprawy pchnąć koniecznie naprzód.

Nowa taktyka Kominternu Sowiety naturalnym sojusznikiem Polski

W prasie warszawskiej („ABC“) ukazały się ciekawe wyjątki z dyrektyw, które wydał ostatnio „Komintern“ dla swych przedstawicieli w Polsce. Prasa powołuje się na okólnik centralnego Biura porozumienia antykomunistycznego.

Okólnik antykomunistyczny informuje przede wszystkim:

„W marcu br. na posiedzeniu komitetu wykonawczego Kominternu w Moskwie stwierdzono, że partia komunistyczna w Polsce K. P. P. zakończyła już reorganizację wewnętrzną i jest gotowa do dalszych zadań rewolucyjnych. Mamy więc obecnie potwierdzenie, że wszystkie główne, przez socjalistów i komunistów w połowie 1938 r. rozpущane wiadomości o likwidacji K. P. P. były tylko manewrem. Ostatnie instrukcje

z czerwonej Moskwy bardzo energicznie przypominają komunistom w Polsce, że są oni żołnierzami Kominternu, i że winni być gotowi do wykonania wszelkich rozkazów z Moskwy.“

Okólnik w dalszym ciągu streszcza aktualne obecnie dyrektywy dla partii komunistycznej w Polsce. Są one następujące:

a) Utwierdzać w masach ludu polskiego miejskiego i wiejskiego przeświadczenie, że Sowiety są naturalnym sojusznikiem w obronie niepodległości Polski przed hitlerowskimi Niemcami;

b) rozpowszechnić w tych masach pogląd, że niepodległość Polski da się obronić przed ofensywą hitlerizmu tylko wtedy, kiedy lud w Polsce weźmie władzę w swoje ręce.“

Okólnik wyjaśnia, że:

„Są to dyrektywy, idące po linii taktyki antyfaszystowsk. frontu ludowego, uchwalone w 1935 r. na VII Kongresie Kominternu, lecz dostosowane do obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Trzeba się więc liczyć z tym, że wkrótce nastąpi ożywienie akcji w stylu frontu ludowego. Nie tak dawno przed prasa socjalistyczna domagała się legalizacji partii komunistycznej w Polsce, a hasła, zaczerpnięte z kominternowskiego słownika frontu ludowego były szeroko i jawnie rozpowszechniane.“

Porozumienie antykomunistyczne kończy następującym wezwaniem:

„Wszystkie więc czynności przeciwkomunistyczne w Polsce informujemy i ostrzegamy przed zbliżającą się, zmienioną co do formy, akcją wyrotową agentów czerwonej Moskwy.“

Dlaczego zabił teściową?

Proces kierownika urzędu pocztowego Wilno 5

6 lutego br. na ulicy Artyleryjskiej, w ciemnej sieni 2-piętrowej kamienicy, kierownik urzędu pocztowego Wilno 5, były radny miejski z listy P. P. S. oraz działacz społeczny Edward Markiewicz, na tle poważnego

Kącik prawny

Sądy pracy a pracownicy rolni

Powódka, Spółka Akcyjna prowadząca szereg stacji doświadczalnych dla produkcji nasion rolniczych, wniosła do Sądu Grodzkiego przeciwko swemu pracownikowi, jako robotnikowi rolnemu powództwo o oddanie mieszkania służbowego.

Sąd Grodzki pozew odrzucił, jako nieważny, wnosząc do Sądu Grodzkiego, uzasadniając, iż pozew ten winien być wytoczony do Sądu Pracy. Sąd Okręgowy jako sąd 2-iej instancji podzielił stanowisko zajęte przez sąd 1-iej instancji.

Powódka złożyła kasację twierdząc, że jakkolwiek ona — jako spółka akcyjna prowadzi szereg stacji doświadczalnych dla produkcji nasion rolniczych, to jednak pozwany był pracownikiem w gospodarstwie rolnym, a nie w przedsiębiorstwach handlowych powódki, wobec czego w myśl art. 2 par. 1 prawa o sądach pracy do właściwości sądu pracy nie należy spór jej z pozwanym o oddanie mieszkania służbowego.

Sąd Najwyższy (orz. CII 939-38) skasując kasacyjną oddał. W uzasadnieniu wyjaśnił, że przetoczone przez powódkę zarzuty są bezpodstawne. Albowiem w myśl art. 2, par. 1 prawa o sądach pracy do właściwości sądów pracy nie należą spory pracowników i praktykantów w przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz w przedsiębiorstwach z nimi związanych, które nie mają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, a znajdują się poza obszarami gmin miejskich.

Z powyższego przepisu wynika z tym, że sprawy pracowników w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych i przedsiębiorstwach z nimi związanych, które mają przeważający charakter przemysłowy lub handlowy, należą do właściwości sądów pracy bez względu na to, czy znajdują się w obszarach, czy poza obszarami gmin miejskich.

Ustalono, że gospodarstwo powódki jest gospodarstwem czysto przemysłowym i handlowym, gdyż jest wyłącznie przeznaczone do produkcji nasion rolniczych. Stanowisko to jest zgodne również z określeniem przez rozporządzenie Opieki Społecznej z dnia 19 stycznia 1934 r. D. U. R. Nr 11, poz. 95, pojęcia przedsiębiorstw z rolnictwem związanych, które nie mają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Według tegoż rozporządzenia nie należy do przedsiębiorstw ściśle z rolnictwem związanych przedsiębiorstwa, które podlegają obowiązki wpisów do rejestru handlowego i te przedsiębiorstwa mają przeważający charakter handlowy i przemysłowy.

Powódka jest spółką akcyjną i podlega jako taka obowiązki wpisów do rejestru handlowego, jest kupcem rejestrowym, dla tego stosunek jej z pracownikami zajętymi w jej przedsiębiorstwie należy do właściwości sądów pracy (art. 5, par. 335 k. h. Art. 2, par. 1, 2 prawa o sądach pracy).

W myśl powyższych przepisów Sąd Najwyższy ogłosił taką prawą: „Sprawy pracowników w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych i w przedsiębiorstwach z nimi związanych, które mają przeważający charakter przemysłowy lub handlowy, należą do właściwości sądów pracy bez względu na to, czy znajdują się w obszarach czy poza obszarami gmin miejskich.“

nieporozumienia ze swoją żoną, w zamiarze zabicia jej, oddał kilka strzałów. Ofiarą padła matka Markiewiczowej, Helena Miciutkiewiczowa, dozorczyńca domu Nr 2 przy ul. Artyleryjskiej.

Wczoraj Edward Markiewicz zasiadł na ławie oskarżonych

Sądu Okręgowego w Wilnie. Przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Hryniewicz. Wotowali sędziowie Murza Murzicz oraz Bulhak. Oskarżał wiceprokurator Krasowski.

Sprawa Edwarda Markiewicza nie należała do spraw skomplikowanych pod względem kryminalnym. Oskarżony szczerze przyznał się już podczas śledztwa wstępnego 'sam zgłosił się do policji). Punktem ciężkości sprawy było

podłoże psychologiczne wypadku.

Co skłoniło spokojnego, jak to zeznał świadkowie i bardzo skądinąd zrównoważonego człowieka do dokonania zbrodni, do usiłowania zabójstwa żony i przypadkowego zastrzelenia teściowej?

Markiewicz przed trzema laty ożenił się po raz drugi z obecną swoją żoną Heleną, u rzędniczką urzędu pocztowego Wilno 2. Była znacznie młodszą od niego. Zgodziła się jednak zostać jego żoną, mimo, że Markiewicz posiadał troje dzieci z pierwszego małżeństwa.

W ostatnim okresie ich pożycia, jak wynika ze słów Markiewicza, między nim a żoną coraz wyraźniej występowały rozdzwielki. Rozpoczęły się kłótnie. Markiewicz otrzymał jakieś anonimowe telefonij,

że żona jego miewa „raniki“ z innymi.

Obudziło to w nim zazdrość. Zaczął ją prześladować. Pożycie stało się nieznośnym. Pewnego dnia, gdy Markiewicz powrócił z urzędowania do domu — nie zastał żony. Zabrała ich 2-letnią córeczkę Basię i przeniosła się do matki.

Odejsie żony, wywarło na Markiewicza duże wrażenie. Nic nie jadł, nie spał. Naza jutrz, podczas urzędowania, zdradzał bardzo duże podniecenie. Kilkakrotnie telefonował do żony. Prosił. Błagał, by powróciła. Groził.

Żona twierdziła, że nie chce go nawet widzieć.

Po ukończeniu urzędowania Markiewicz opuścił biuro. Przed wyjściem schował do kieszeni służbowy rewolwer. Wypił w knaj-

pie pół butelki wódki. Poszedł na spotkanie żony. Znal drogę, którą zwykle chodziła. Za czekał się pod bramą Ostrobramską. Wkrótce zauważył ją w towarzystwie mężczyzny. Był to kolega biurowy, którego p. Markiewiczowa nie chcąc sama wracać do domu, prosiła, by jej towarzyszył.

Na widok żony Markiewicz zbliżył się:

„Jestem mężem tej pani, pozwól pan, że ją odprowadzę do domu“,

odezwał się do odprowadzającego. Markiewiczowa, aczkolwiek bała się tego spotkania chciała jednak uniknąć skandalu. Widziała na co się zanosi. Pożegnała znajomego i u dała się mężem.

Markiewicz domagał się gwałtownie jej powrotu do domu. Markiewiczowa upierała się. W pewnej chwili, w uniesieniu, kiedy Markiewicz błagał ją by powróciła do domu chociażby ze względu na ich dwuletnią córeczkę, Basię, z ust podenerwowanej kobiety nieopatrznie zerwały się słowa

Baska nie jest twoją...

Wywarły one na Markiewicza oszalamiające wrażenie. „Myślałem, stwierdził na są dzie, że na miejscu zabiję ją“. Zanim jednak ochłonął z pierwszego wrażenia, Markiewiczowa wskoczyła do autobusu. Pozostał sam na przystanku.

Długo czekał na ulicy Artyleryjskiej, a gdy wracała do domu znowu zaczął ją błagać, by powróciła do niego. Spotkała go powtórną odmowa. Kobieta weszła do sieni. Markiewicz wtargnął za nią Padł strzał. Jeden drugi. Markiewiczowa wyszła cała z o presji. Jedną z kuli położyła jednak trupem jej matkę, która wybiegła do niej na spotkanie.

Nazajutrz rano Markiewicz sam się zgłosił do komisariatu.

Żona Markiewicza zeznała przed Sądem, że Markiewicz był dobrym człowiekiem, idealnym mężem i ojcem.

„Jam winna wszystkiemu“...

oświadczyła, Markiewiczowa po aresztowaniu męża. Kilka razy odwiedziła go w więzieniu. Dba o niego, przysyła mu bieliznę i jedzenie. Obiecała, że wychowa jego dzieci: Oskarżyciel, wiceprokurator Krasowski domagał się surowego wymiaru kary.

Bronił adwokat Kalinowski. Sąd skazał Markiewicza na 3 lata więzienia. (C.)

Hreczecha przed sądem 7 l. więzienia za zamach na sędziego

W kwietniu ub. roku kawalida wojenny Jan Hreczecha, strzelił w gmachu Sądu Okręgowego w stronę sędziego Langego, do którego miał pretensję za nieprzebieganie dla rozstrzygniętej powództwo o ziemię. Sprawa ta onegdaj znalazła się na wotandum Sądu Okręgowego, który skazał

Hreczechę na 7 lat więzienia. Oskarżony bronił się sam, dowodząc, że nie miał wobec sędziego Lange żadnych złych zamiarów. Chodziło mu jedynie o swego rodzaju „demonstrację“, która zwróciła na niego „uwagę władz miarodajnych“.

Z Wilna do Kowna i z Kowna do Wilna Co raz więcej wycieczek turystycznych

W najbliższy wtorek grupa sportowców litewskich w liczbie 15 osób wyruszy kajakami do Kowna.

Sportowcy litewscy otrzymali już pozwolenie władz.

Dziś wyrusza do Kowna grupa dziennikarzy litewskich z Wilna w liczbie 15 osób. Dziennikarze udają się na organizowane

w Kownie wielkie zawody sportowe.

Na Zielone Świąta w dniach 27 i 28 bm wyrusza do Kowna i innych większych miast Litwy wycieczka litewskiej młodzieży szkolnej. Ponieważ na Zielone Świąta spodziewany jest przyjazd do Wilna kilku większych wycieczek z Litwy.

Trup w bagnie i na torze kolejowym

18 bm. obok stacji Gudogaj w pasie wywłaszczenia w bagnie, znaleziono zwłoki starej żebraczki, lat około 55, nieustalonego nazwiska. Zwłoki zabezpieczono przez policję.

18 bm. na szlaku Bohdanowo — Wolożyn pociąg towarowy zabił kobietę nieznanego nazwiska. Przyczyna wypadku nieustalona. Dochodzenie prowadzi policja.

„Aż kartem, pół serio

Uwagi na czasie

Czyni je „Ekspress Poranny“: Prasa niemiecka rozpisuje się od pewno go czasu, jakoby zarządzenia wojskowe spowodowały „wielkie trudności gospodarcze w Polsce“.

Istotnie, rozumując niemieckimi kategoriami, sytuacja gospodarcza Polski nie jest... pociągająca. Albowiem: nie można u nas do stać ani cukru z trocin, ani ubrań z drzewa, ani mydła z węgla, ani befsztyków z wielo ryba...

* * *

Dr Schacht przebywa obecnie w Indiach. Podobno zachwycony głodówkami eksperymentami Gandhiego, zamierza on sprowadzić go do Rzeszy w charakterze eksperta od spraw żywienia.

* * *

Podobno po zerwaniu przez Rzeszę szeregu umów międzynarodowych, znacznie spadła na rynkach światowych cena makulatury.

Pakty

Dziś najwłaściwiej na wszystko pisać by da, że satyrycy i humorysty. Głos ma satyryk „Kurjera Warszawskiego“.

PAKT NIEAGRESJI Z DANĄ

To są przezroczyste fakty: Już złamali wszystkie słowa, Już podarli wszystkie pakty, Czas by zacząć więc od nowa.

Czuja nawet się nieswojo, Muszą jakieś pakty mieć, Bo się bardzo niepokoją, Ze nie mają już co drzeć.

Więc się wili w wielkiej mecie... Z Danią doszli do zawarcia, No i zacierają ręce: „Teraz będzie coś do darcia“...

Anulacja

Prasa gdańska donosi, że Uniwersytet berliński uchwalił anulować doktorat, uzyskany w r. 1911 przez b. prezydenta Senatu dr Rauschninga. Profesorom uniwersytetu berlińskiego za to posunięcie należy się zbiórki doktorat honoris causa!

Delikatny

— Ja proszę pana, już od roku nie mówię do mojej żony!
— Dlaczego? Gniewacie się?
— Nie, żeby jej nie przerywać!...

U lekarza

— A co pan pije? — zadaje pytanie lekarz po zbadaniu pacjenta.
— Nie jestem wymagający, panie doktorze, mogę wypić co jest pod ręką.

Gościnność

Niewielu znam ludzi tak gościnnych i u przyjemnych jak Bibulowscey. Gdy wczoraj wieczorem wychodziłem od nich, cała rodzina odprowadziła mnie do drzwi.
Tak, oni zawsze tak robią, od czasu jak ktoś z gości świsnął im z przedpokoju dwa parasole, laskę ze srebrną gałką i futro pa na domul

Poczucie spójności

— Trudno ci było uzyskać rozwód?
— Przeciwnie, bardzo łatwo. Przewodniczący trybunału był pierwszym mężem mojej żony.

Imiona

Minister Sharp w Londynie pogniwał się na kalendarz wszelkich imion angielskich, germańskich, romańskich itd. Nie odpowiadały mu także zwołania mitologiczne, ani t. zw. nowoczesne „rewolucyjne“, jak Staliuska, którym to imieniem nazwano córkę pewnego dygnitarza sowieckiego, lub faszystowskie w stylu „Italia“, „Mussolino“ itd.

To też, kiedy los obdarzył go bliźniętami rodzaju męskiego, wybrał dla nich imiona: „Niebójsię“ i „niedajsię“.

Tak też kazal swe pociechy zapisać w urzędzie stanu cywilnego, oświadczając urzędnikowi, że w dzisiejszych czasach, gdy lek stał się przyczyną niejednego głupstwa w polityce, imię, które będzie chłopcu mówiło o zasadniczej cności obywatelskiej nie bania się i nie dawania się nikomu — jest jedynie na czasie.

Podobno...

Podobno w Berlinie urządzają wystawę. Mają wystawić ostatni funt masła...

* * *

Manewry floty niemieckiej... manewry floty sowieckiej... manewry floty francuskiej... manewry floty brytyjskiej... Do rozlicznych chorób nekających Euro pę przybyła jeszcze jednak, niemniej groźna manewryzm...

Sprawa cioci

— Ciociu, czy mogę ci zadać pytanie?
— Ależ oczywiście, mój chłopce.
— Nie bédziesz się gniewała?
— Napewno nie.
— Więc powiedz mi ciociu, czy ty też należysz do płci pięknej?

Ze świata kobiecego

Kobieta w samorządzie

Mam pisać o kobiecie w samorządzie, słuszną zatem rzeczą będzie parę słów poświęcić roli samorządu w państwie i jego znaczeniu dla życia społecznego.

Samorząd terytorialny ma za zadanie zaspokajanie potrzeb ludności danego terenu w dziedzinie gospodarczej, kulturalno - oświatowej i zdrowotnej za pośrednictwem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Wybrani przez społeczeństwo radni, dają swoją pracę bezinteresownie, honorowo, pełnią swoje obowiązki nie dla dobra jednostek, nie dla poszczególnych grup społecznych, klasowych, zawodowych, ale dla dobra wszystkich obywateli, dla podniesienia życia duchowego i materialnego ogółu ludności.

Udział radnych w samorządzie zwłaszcza w miastach ogranicza się do uchwalania preliminarzy budżetowych, do kontrolowania ich wykonywania, do inicjatywy w różnych dziedzinach pracy, zgodnie z istotnymi potrzebami i możliwościami finansowymi samorządu.

Sprawy gospodarcze to zarządzanie majątkiem gminy, jako wspólnym dobrem obywateli, to umiejętne użytkowanie grosza publicznego, to gospodarka drogowa przyczyniająca się do podniesienia handlu, przemysłu, to akcja budowlana, rynkowa, to zaopatrywanie ludności w dobrą wodę, w światło. Na akcję gospodarczą samorząd miasta Wilna położył duży nacisk zwiększając stale jej zakres działania.

Kobiety Wilnianki! W dniu 21 maja wybieramy radnych m. Wilna. Kobiety mają prawo i obowiązek wzięcia udziału w tej akcji. W niedzielę każda kobieta Polka niechaj oderwie się od szarych swych zajęć i załączoną kartę wyborczą niechaj złoży w odpowiedniej dla siebie komisji wyborczej.

o ich zdrowie. Ważnym jest rozłożenie opieki nad matką i dzieckiem, opieki nad młodzieżą. Ośrodki zdrowia prowadzące akcję zapobiegawczą, stacje opieki nad matką i dzieckiem, łącznie, ogrody, zielonice, podnoszą stan zdrowotny ludności, uchronią młode pokolenie od choroby. Przy planowej i oszczędnej akcji samorząd m. Wilna wydaje na zdrowie publiczne przeszło półtora mil. złotych, a na opiekę społeczną około 1 mil. 200 tys. złotych, co łącznie wynosi przeszło 30% całości budżetu m. Wilna.

To co powiedziałam o samorządzie i jego zadaniach wskazuje, że samorządy to szczególnie ważny teren pracy dla kobiet, teren, który wymaga ich udziału. Jakże wartości wnoszą kobiecie do pracy w samorządzie? Przede wszystkim duże doświadczenie nabyte w pracy społecznej, której oddaje się od dawien dawna, dalej zdolności gospodarcze rozwijane przy prowadzeniu i organizowaniu gospodarstwa rodzinnego, wreszcie bezinteresowność, poważne traktowanie swych obowiązków, duży poczucie sprawiedliwości społecznej i odpowiedzialności.

Kobiety głosujcie na kobiety

W myśl tego hasła, w ubiegły czwartek odbył się w sali kombatantów ul. św. Anny 2 wielki wiec kobiecy.

Zebrał się zgromadzenie przewodnicząca Kom. Zbiok. Org. Kob. p. Hillerowa udzielając głosu p. dr Chorzelkiej, która w swoim krótkim i pięknym przemówieniu wskazała jak w walkach o niepodległość i w codziennej pracy doszły kobiety do równouprawnienia, które daje im szereg praw lecz nakłada również pewne obowiązki.

Takim obowiązkiem każdej kobiety jest obowiązek czynnego udziału w wyborach do Rady Miejskiej. P. Chorzelka wezwała kobiety do spełnienia tego obowiązku.

Z kolei zabrała głos radna Wierusz-Kowalska. Pani Wierusz - Kowalska podkreśliła charakterystyczne momenty pozytywnej pracy obecnej Rady Miejskiej i napiętnowała kłamstwa zawarte w ulotce Komitetu Katol. Nar., uzyskując zasłużone oklaski.

Następnie p. Hillerowa wykazała konieczność wprowadzenia kobiet do Rady Miejskiej i omówiła kandydatki wysunięte z listy. Chrz. Bl. Gosp. Rozw. m. Wilna oraz podała

Kobiety Wilnianki!

W dniu 21 maja wybieramy radnych m. Wilna. Kobiety mają prawo i obowiązek wzięcia udziału w tej akcji.

W niedzielę każda kobieta Polka niechaj oderwie się od szarych swych zajęć i załączoną kartę wyborczą niechaj złoży w odpowiedniej dla siebie komisji wyborczej.

Idziemy łącznie z Blokiem Gospodarczego Rozwoju m. Wilna z listą Nr 1, gdyż wierzymy, że kandydaci tej listy dają nam pełną gwarancję, że Rada Miejska nie stanie się terenem walk partyjnych, że gospodarkę m. Wilna poprowadzi rzetelnie i uczciwie.

Kobiety, musicie przewyciężyć waszą niechęć do udziału w głosowaniu. Pójdziemy do urn wyborczych i oddamy nasze głosy na kobiety z listy Nr 1.

Komitet Zblokowanych Organizacji Kobiecych w Wilnie.

Urny! Z załączoną kartą wyborczą z nazwiskami i z dowodem osobistym idź do właściwej Komisji Obwodowej, włóż kartę do koperty z pieczęcią, jąką otrzymasz na miejscu i wrzuc do

adwokatki, nauczycielki, buchalterki czy też pracowniczki innych zawodów. Wiedzę swą przenikniętą duchem społecznym potrafią umiejętnie zużytkować w poszczególnych dziedzinach pracy samorządowej. Dały tego wielokrotnie dowód w samorządach a także w obecnej Radzie miejskiej m. Wilna. O samorządzie wileńskim należy powiedzieć, że chociaż dobrze spełnia swe zadania, ma jednak jeszcze dużo do zrobienia, że na rozwijanie czeka jeszcze wiele spraw pilnych i że w wielu z nich kobiety muszą zabrać głos. Rozejrzyjmy się ile należy jeszcze zrobić w dziedzinie oświaty i kultury, w dziedzinie opieki społecznej i dla poprawy warunków zdrowotnych w mieście. Licniejszy udział kobiet w samorządzie przyczyniłby się do znalezienia odpowiednich środków do walki z żebractwem, nierządem, alkoholizmem i innymi chorobami społecznymi. Rozłożenie opieki nad rodziną, przeciwdziałanie demoralizacji towarzyszącej biedzie, zapobieganie porzuceniu dzieci i porzuceniu rodziny przez ojca — żywiciela są to zagadnienia, które wymagają pracy kobiet i ich serc. Kobiety są potrzebne i muszą brać udział w samorządzie nie tylko jako radne — ale i jako pracowniczki w zarządach gmin, w biurach i instytucjach samorządowych. Obserwowałam pracę kobiet urzędniczek, referentek w biurach Zarządu Miejskiego w Wilnie i muszę stwierdzić, że są one nie tylko urzędniczkami, spełniającymi sumienie swoją pracę, lecz są ponadto pracowniczkami samorządowymi pełniącymi inicjatywę doceniającymi znaczenie samorządu i pracy przez siebie wykonywanej. Praca ich posiada dużą wartość społeczną. Powinno się też więcej kobiet kształcić do pracy zawodowej w magistratach, w zarządach gminnych. Samorząd to naj

odpowiedniejszy teren pracy dla kobiety zarówno jako radnych, jak i pracowniczek w urzędach samorządu. Jeżeli jednak przyjrzymy się rzeczywistości, to stwierdzimy jak mały procent kobiet jest wybierany do rad gromadzkich, gminnych, miejskich, powiatowych. Przyczyny tego stanu rzeczy są 2: jedna to zbyt małe docenienie znaczenia samorządu przez same kobiety druga to niechęć mężczyzn do wysuwania kandydatur kobiecych na radne, a częstokroć zwalczanie ich. Taki stan rzeczy spowodował, że w roku 1933 kobiet radnych w całym państwie polskim było 401, z czego radnych miejskich 118 i wileńskich 283 kobiety, co stanowi 0,2 procent ogólnej liczby radnych, 0,2 procent ogółu ludności. Do rady miejskiej w Wilnie w r. 1934 zostało wybranych 6 kobiet z listy Bloku Gospodarczego Odrodzenia Miasta Wilna na ogólną ilość 64 radnych i 10 członków zarządu miasta. Do bieżnych wyborów Komitet Zblokowanych Organizacji Kobiecych zgłosił kandydatury kobiece na listach Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju miasta Wilna 14 kobiet kandyduje z tych list co stanowi 10 proc. ogólnej ilości kandydatów na radnych i ich zastępców. Jaki procent przejdzie pokaże głosowanie w dniu 21 maja r. b. Od solidarności kobiet i od zrozumienia przez mężczyzn konieczności udziału kobiet w pracy samorządowej zależy ile kobiet wejdzie do przyszłej rady miejskiej. Wybory są egzaminem dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa. Wzięcie udziału w wyborach i wprowadzenie do rady miejskiej odpowiednich przedstawicieli to obowiązek każdej kobiety i każdego mężczyzny, którym dobro miasta leży na sercu.

Maria Hillerowa.

Z czołasu kobiecego

Marszałek Piłsudski o Niemcach

1917 r. ...Okupanci stale nam mówią Jesteście głodni, my was nakramiemy i podają nam wspaniały befszytyk, ale podłany wstrętnym i odrażającym sosem; i dziwią się, gdy nie mamy apetytu na ten specjal. Ogromna różnica rasowa pomiędzy Niemcami a Polakami przejawia się ciągle i zawsze przejawiać się będzie, gdy zaczną rządzić nami metodami niemieckimi.

1919 r. ...Organizacja na wzorach pruskich nie odpowiada zasadom i wymogom nowego życia.

Podstawą wojska jest żołnierz. System pruski tworzył kastę oficerską, oddzieloną murem chińskim od społeczeństwa, a przepaścią od żołnierza. Dobrym oficerem jest ten, który w duszę żołnierską umie wpoić hart.

Październik 1919 r. Tam, gdzie spotykają się dwie sady, muszą się one albo połączyć albo walczyć ze sobą, a my nie chcemy połączenia się z Niemcami.

Gdybyśmy byli osuszeni połączyć się bądź z Niemcami, bądź też z bolszewikami, znaczyłoby to, że nasze dzieło nie było doprowadzone do końca. Cywilizacyjna misja Polski pozostałaby niespełniona. (Pisma J. Piłsudskiego).

Cytaty te są wzięte z artykułu p. S. Podhorskiej Okotów p. l. Ideologia Marszałka a chwila obecna (Bluszcz Nr 20).

Praca Obywatelska

Dwutygodnik Z. P. O. K. „Praca Obywatelska“ naprawdę godzien większego zainteresowania ze strony członkiń, wszystkie artykuły ostatniego Nr 9 należy przeczytać i zastanowić się nad nimi. „Półki i honor“ — Naglerowej. Wspomnienie o pulkowniku Słowku — J. Jędrzejewicza. Słuch, Zwarek, Gólowi — N. Samotyłow. Gdańsk — przestrzeń życiowa — Zofii Krzemickiej — oto ciekawsze z tych artykułów.

„Pierwszą troską wskrzeszonej Polski będzie odzyskanie Gdańska, — piśnią niemiecki żelazny kancl. Bismark w tonie ostrzegawczym do swych rodaków — uważając Gdańsk i dostęp do morza za nieodzowną przestrzeń życiową państwa polskiego.

„Podobnie jak w w. XVIII Gdańsk wysawiony został obecnie na rewindykacyjne ataki naszego zachodniego sąsiada.

Lecz warunki się zmieniły. Silna Polska dzisiaj nie pozwoli na umniejszenie swoich praw do ujścia Wisły, ale domagać się będzie naprawienia błędów Traktatu Wersalskiego i istotnego umocnienia swego stanu posiadania na wybrzeżu Bałtyckim (Gdańsk — przestrzeń życiowa).

Należałoby przeczytać artykuł Marii Winowskiej p. t. „Nasza służba“ (Kultura Nr 19).

„Choćbyśmy wiedzieli, że jutro uderzy na alarm, dziś nie tracimy ani chwili. Nie gubimy się w rozważaniach, w roztrząsaniach, w plotkach. Epoki takie jak nasza, biją rekordy gadulstwa. Właśnie te „wymiany poglądów są gniazdami psychozy. Wiemy z praktyki, jakie bataliutki w momentach decydujących roznosi pocztą pantoflową. Trajkał rozhisteryzowanych babiońców zagusza męski apel ziemi: Polska nie potrzebuje dziś słów!

Gdy święty Ludwik Gonzaga był w nowicjacie, raz w czasie rekreacji, koleczy jego zaczęli się zastanawiać, co by zrobili, gdyby za kwadrans miał być koniec świata (a właśnie grali w piłkę).

„Ja? dalej grałbym w piłkę — rzekł Ludwik.

„Człowiek trwający w sojuszu z Bogiem nie boi się ani końca świata ani wojny, gdyż wie, że bez woli Pana, włos mu z głowy nie spadnie. Niech plotki biją wniebogłosy, on nie zmieni ani na jotę planu swego dnia.

I ręczę wam, że nie pozostanie w tyle, gdy przyjdzie złożyć świadectwo krwi. Duch rycerski nie jest poślednim owocem Bożej palestry.

HOTEL „ST. GEORGES“ W WILNIE. Pierwszorzędny — ceny przystępne. Telefony w pokojach.

„Nasza“ stołownia

Najsmaczniejsze i najtańsze obiady znaleźć można w „Naszej Stołowni“ (Jagiellońska 3/5 — 3). Obiady wydają się od godziny 13 do 17. Wszyscy smakosze znajdują w „Naszej Stołowni“ możliwość zaspokojenia swoich gustów. Proszę przyjść i przekonać się.

zasady techniki głosowania. Na zakończenie przemawiali p. Majewski i p. Merło.

Pan Majewski — wobec powagi sytuacji politycznej wezwał wszystkich do jednoczenia, które jest nakazem chwili.

Pan Merło wyjaśnił stanowisko zblokowanych organizacji do Chrz. Bloku Gosp. Rozw. m. Wilna i zachęcał członkinie Związków do energicznej współpracy celnie popularyzowania hasła Bloku.

Spis kandydatek

Komitet Zblokowanych Organizacji Kobiecych zgłosił na listę Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju miasta Wilna następujące kandydatki:

- Okręg II p. p. Jarosińska Stefania i Sałdżieniewa Franciszka. Okręg IV. Smoterowa Stanisława, Andruszkiewiczowa Maria. Okręg V. Borowska Helena.

- Okręg VI. Suszyńska Jadwiga, Nowosielska Zofia. Okręg XII. Achremowiczowa Wanda. Okręg XIII. Obieczerska Helena. Okręg XIV. Chorzeliska Matylda. Okręg XV. Dobaczewska Wanda. Okręg XVI. Wierusz - Kowalska Hanna. Okręg XVII. Jodko - Piątkowska Seweryna, Świdzińska Antonina.

Wystawa chałupników wileńskich

Wystawa (a ul. Zamkowa 4) została zorganizowana staraniem b. posła Hellmana. Cel, to przyjąć z pomocą „chałupnikom“ i zobrazowanie ich pracy. Wśród stoisk wy-

różnia się dobrym gustem stoisko Reginy Szulcówny z pięknymi haftami polskimi. Godne też jest uwagi stoisko Rodziny Kolejowej z lalkami regionalnymi.

W czasie wojny i pokoju PCK w Wilnie liczy 4003 członków

Odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie w nowym uzupełnionym składzie, który obecnie się przedstawia jak następuje: Prezes Zarządu — dyr. Oskwarek-Sierosłowski Jan, wiceprezisi: mjr. dr A. Bonasiewicz, Iwaniński, sekretarz — mjr. B. Sawicki, skarbnik — A. Korzon, członkowie Zarządu: J. Czernichowski, J. Iszora, Wł. Korolko-Bobrowski, D. Kozakiewicz, A. Makarewicz, J. Makowceki, inż. W. Markiewicz, P. Michałowski, Wł. Połozoff, mjr. dr A. Pławiński, Sz. Remiger.

Prezes Zarządu dyr. Oskwarek-Sierosłowski dokonał uroczystego wręczenia odznak honorowych PCK p. A. Korzonowej i p. J. Kulczy za położone przez nich zasługi podczas kilkuletniej nieprzerwanej pracy w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Ze sprawozdania za rok ubiegły wynika, że kilka dziedzin pracy tego Oddziału wiąże się z aktualną sprawą pogotowia obrotowego. Wzrost liczby członków Oddziału o 910 osób, przy ogólnej liczbie 4003, świadczy o zrozumieniu przez społeczeństwo ważności zadań tej placówki. Przygotowanie do obrony Oddział Wileński PCK wykonał dro-

gą szkolenia drużyn ratowniczo-sanitarnych we własnym lokalu (Ostrobramska 7), przy którym znajduje się schron i komora gazowa dla ćwiczeń z gazami bojowymi. Na 1 stycznia 1939 r. ogólna ilość przeszkolonych w ratownictwie mężczyzn i kobiet wyniosła 1008 osób (sekcyjnych i ratowniców), zgrupowanych w 131 sekcji. Ponadto Oddział współpracował przy organizacji samoobrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej.

Drugą pracą Oddziału było odkażanie i naprawa mieszkań najbardziej zagrożonej ludności m. Wilna. Akcja ta za dwa ostatnie lata przedstawia się następująco: odkażono i naprawiono 937 izb, wydano sienników dla dzieci 342 szt., okazano doraźną pomoc dzieciom w wyżywieniu, odzieży i obuwiu w 1539 wypadkach, przeprowadzono dezynfekcję około 3.000 osób. Koszty tej akcji wyniosły za dwa ostatnie lata ogółem 8.524.60 zł; do prowadzenia jej częściowo przyczynił się Fundusz Pracy, Komitet Pomocy Żmierz Bezrobotnym, Ubezpieczalnia Społeczna, Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży oraz Zarząd m. Wilna, które przyznały większe lub mniejsze subside.

Trzecia wiosna ukwiecenia Wilna

Są pewne zjawiska w życiu trudne do wytłumaczenia; nagle ta sama myśl budzi się w głowach kilku ludzi, którzy nie wiedząc o sobie snują swe samotnicze koncepcje bez nadziei na razie ich realizacji. Bo niewątpliwie wielu było takich w Wilnie, którzy po swym prywatnym zachwycie nad pięknem tego miasta byli pod urokiem wielkiej sugestii, że miasto nie tylko jest piękne ale i mile. I aby dopełnić się harmonijnie te dwie jego zalety skłonni byli do marzeń, że oto znikły wszystkie szpeczące miasto parkany, że wszystkie nagie mury i ślepe ściany pokryły się soczystymi arrasami dzikiego wina, że z każdego okna i balkonu widać nas kwiaty i zieleni i że nieużytki i śmietniki przed domami zamieniły się w barwne ogrody. Jak się to stało, że na początku roku 1937 ta grupka ludzi jednakże snująca marzenia doszła do wzajemnego porozumienia i stworzyła Obywatelski Komitet Ukwiecenia Wilna? Było to po półrocznych masowych zjazdach pielgrzymów z Polski i z zagranicy ciągnących pătńyczym szlakiem do Wilna na Rosse. Urok legendy i urok sugestii niewątpliwie w zetknięciu z realną rzeczywistością musiał często doznawać pewnych wstrząsów zwłaszcza w tych częściach miasta, które nie mając zabytkowych pomników w architekturze, niczym nie zdołały zatrzeć nudy rosyjskiego budownictwa.

I zaczęła się ta wiosna wielkich przemian w zewnętrznym wyglądzie Wilna — zawrotne tempo unowocześnień, oczyszczeń i upiększeń. I w tym czasie porozumiała się ze sobą skąpana grupa maniaków ukwiecenia, szukająca egidii i autorytetu, w cieniu którego mogłaby rozpocząć swe prace. Chodziło o to, aby w niczym nie urazić prestiżu organizacji, szczególnie powołanych do protektoratu nad tego rodzaju działalnością. Wreszcie po długich debatach i konferencjach postanowiono zogniskować w jednym tygłu obywatelskiej dobrej woli energię mieszkań-

ców Wilna w celu wzajemnego zachęcenia się do upiększenia miasta przez dbanie o estetyczny wygląd okien, balkonów i ogródków. I tak powstał Obywatelski Komitet Ukwiecenia Wilna. Przymiotnik „obywatelski” kłwiący w nazwie Komitetu stoi na straży jego charakteru i przypomina, że wygląd miasta ma być normowany nie tylko zarządzeniami porządkowymi władz ale i czynną postawą samych obywateli.

Niesposób wyliczyć wszystkie środowiska, do których dotarła i dociera propaganda Komitetu oparta na rzeczowych argumentach, a nie na jarmarcznej reklamie. Po dwóch latach działalności w warunkach pokojowych Obyw. Komitet Ukw. Wilna w 3 roku swego istnienia, zdając sobie jasno sprawę z działalności przeżywanymi wydarzeń nie przewalał także swych prac. W atmosferze spokoju i równoczesnej gotowości do obrony propaguje zgodnie z zaleceniami LOPP zadzwania, sadzenie dzikiego wina i pokrywania zielenią nagich obszarów ziemi. W myśl uchwały posiedzenia Zarządu z dnia 16 maja rb.

Obyw. Komitet Ukw. Wilna uważający się za czynnik ładu, spokoju i estetyki nie zmienia mimo obecnych warunków wytkniętego w latach ubiegłych programu pracy. W dalszym ciągu zachęcać będzie instytucje i organizacje, do fundowania nagród w dowolnej formie a ogół mieszkańców do udziału w konkursie ukwiecenia.

Nie przesadzając wyników tegorocznej pracy Komitet w trzeciej wiosnie jego istnienia, sygnalizuje powstanie w jego obrębie nowej pozytywnej sekcji ochrony zieleni. Będzie to liczna organizacja ludzi dobrej woli uprawnionych do czynnego reagowania w wypadkach rażącego braku kultury wobec zieleni i kwiatów. Trójlistna koniczyna, jako znak tej sekcji, skupi w swych szeregach zapewne wszystkich mieszkańców Wilna. Informacji dotyczących prac i zamierzeń Ob. Komitetu Ukw. Wilna udziela Sekretariat w lokalu Związku Propagandy Turystycznej, ul. Mickiewicza 32, tel. 21-20 od godz. 9—15

J. M.

Dyrekcja Arbonu musi ustąpić przyczyny niedomagań ruchu autobusowego

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej grupa radnych wniosła interpelację w sprawie niedomagań miejskiej komunikacji autobusowej. Radni wskazywali na małą częstotliwość wozów, co powoduje że w godzinach silnego nasilenia ruchu pasażerskiego, publiczność nie może dostać się do autobusów. Sytuację pogarsza fakt, że konduktorom zabroniono zabierać więcej niż 24 osoby.

Sprawa ta była omawiana na wczorajszym posiedzeniu Magistratu. Jak się okazuje Zarząd Miejski zwrócił się do dyrektora Tommaku z żądaniem wyjaśnień. Obecnie w dyrekcji Arbonu nadszedł list, w którym dyrekcja stwierdza, że w mieście kursuje obecnie 28 wozów t. j. tyle ile przewidziano jest przez umowę, zawartą z miastem. Jeżeli chodzi o ograniczenie ilości pasażerów, to Zarząd Miejski nie ma żadnego wpływu. Jest to

Magistrat przygotowuje się do objęcia komunikacji autobusowej

Ostatnio z ramienia miasta bawili w Warszawie i innych większych miastach Polski inżynierzy - fachowcy. Zadaniem ich było zbadać warunki komunikacji miejskiej, sposób jej prowadzenia itp.

Badania te pozostają w związku z zamierzonym objęciem przez Magistrat komunikacji autobusowej w

Wilnie, co, jak wiadomo, w myśl projektu, ma nastąpić z początkiem przyszłego roku.

Obecnie Magistrat ponowił w różnych instytucjach starania o uzyskanie potrzebnego na ten cel kredytu. Dotychczas starania te nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

173 tys. zatrudnionych na robotach publicznych w końcu kwietnia

Stan ewidencyjny zatrudnionych na wszystkich robotach publicznych w końcu kwietnia br. 173 tys. osób, w tym 45,9 tys. osób na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy. W połowie kwietnia br. odpowiednio wynosiły 117,8 tys. osób oraz 28,8 tys. osób. Najwyższy stan zatrudnienia na wszystkich robotach publicznych wykazywał w końcu kwietnia br. województwo po-

znańskie — 16,6 tys. oraz kielecki — 14,6 tys. osób.

Najniższy stan zatrudnienia — 1,9 tys. osób zanotowano w woj. nowogródzkim.

Wzrost zatrudnienia w ciągu drugiej połowy kwietnia wyniósł w całym kraju 46,6 proc., przy czym w woj. wileńskim zatrudnienie wzrosło o 142 proc., w białostockim 134 proc., łwowskim o 79 proc., stanisławowskim o 63 proc., w tarnopolskim natomiast tylko o 2 proc.

W stosunku do końca kwietnia 1938 r. zatrudnienie w br. jest na wszystkich robotach wyższe o 24,4 proc., na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy o 15,6 proc.

Na FON

17 bm. złożono na ręce Pana Wojewody Wileńskiego następujące ofiary:

Szymon Szechtmeister — 150 zł i obligacje Poż. Narod. na zł 50 z kuponami, Słow. Dobroczynne Gimilus Chesed w Oranach — 90,70 zł, Józef Niewiarowski — 4 monety po 20 kop., 54 mon. po 15 kop., 1 moneta po 10 kop., Szołom Brawman — 20 zł, Robotnicy firmy Lempicki przy budowie chłodni — 147,50 zł, Abram i Kajna Suckewer — 20 zł, Henryk Rudomina — 1 pierścionek złoty z szafirem, inż. Włodzimierz Winkler — 300 zł.

zarządzenie władz administracyjnych. Przy okazji należy dodać, że trwający w Tommaku zażag o podwyżkę płac szoferom i konduktorom odbija się ujemnie również i na sprawności obsługi komunikacyjnej w mieście. Nieustępliwie stanowisko dyrekcji powoduje pogorszenie się sytuacji.

Stądajcie ofiary na FON

Tabela loterii

10 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana 10.000 zł. pada na nr. 2915

15.000 zł.: 87851

10.000 zł.: 76813

5.000 zł.: 111345 78337 29359 147879

2.500 zł.: 12015 21665 21110

30961 46902 68560 69263 60120

66963 73298 79941 82068 88107

94324 103708 130545 137776

2.000 zł.: 2438 3489 6496 9922

11222 36421 39584 50735 67067

77725 78815 70807 85138 90415

100382 124358 129802 136979

158919

1.000 zł.: 10840 13856 10678

14134 34527 35529 35087 46978

48260 56171 59919 72228 74293

92259 96508 102736 104033 107766

106589 114246 118119 122288

123128 127586 130982 130399

135130 136990 144897 147638

152039 163583 164617

WYGRANE PO 250 ZŁ.

238 99 620 37 756 91 1006 62 85

289 350 73 423 524 34 648 60 94

708 859 218 222 377 449 55 698 747

61 64 815 33 52 904 46 3032 39 193

86 61 402 594 713 952 46 96 4040

49 235 362 623 40 778 825 972 95

5025 69 175 233 502 49 62 842 55 908

6021 29 55 125 241 304 508 616 742

815 79 7041 134 371 751 96 965 72

8004 116 247 49 321 648 898 99 986

9149 277 336 47 729 79 92 830 98

926 10079 90 561 51 617 97 11022

26 165 354 63 448 597 654 58 61 717

98 899 12025 39 140 46 83 284 38

95 425 96 522 81 60 615 42 46 775

89 823 41 18011 19 35 141 215 32

815 413 629 708 52 72 963 70 80 99

14085 61 129 69 349 82 462 529 644

52 743 98 800 70 910 69 51 15044 97

122 214 46 301 16 463 68 517 31 97

32 70 78 16317 604 46 835 907 30

17086 101 224 664 725 802 964 18244

856 408 95 559 992 43 19019 49 191

78 4503 751 20178 201 329 474 739

837 940 237 825 407 39 68 847 938

22252 91 89 305 51 448 541 61 94

805 922 89 23223 415 566 82 91 98

605 818 953 24063 58 263 38 59 332

73 84 609 67 25057 128 69 232 56 300

613 709 43 93 97 868 926 26001 166

92 99133 51 251 449 535 86 618

223 52 398 412 42 717 81 99 702 22

31 47 64 873 93 947 27122 254 97 443

50 643 806 975 28213 306 31 90 644

723 823 67 922 61 29204 32 74 787

655 99 713 807 32 48 966 30021 96

168 225 28 303 35 70 454 84 90 911

31013 62 162 306 602 744 989 32005

257 307 54 687 700 69 75 867 957

33053 147 67 300 408 576 62 620 964

84021 147 688 92 719 948

35097 251 313 26 487 515 77 666

61 817 42 84 927 36106 91 272 356

326 30 656 751 934 37154 202 73

403 33 411 502 17 18 51 67 659 701

39 73 822 38042 254 59 416 608 789

813 32 99 988 39066 69 90 172 204

15 34 86 318 467 548 643 755 880

89

40104 63 53 436 79 504 37 40 96

744 862 41104 604 13 30 42016 22

44 145 367 85 537 664 718 78 858

920 43153 80 248 45 730 58 932

44117 63 84 302 81 416 718 53 971

45211 18 73 463 798 995 46049 121

218 72 613 15 73 872 47018 21 64

Tabela loterii

10 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana 10.000 zł. pada na nr. 2915

15.000 zł.: 87851

10.000 zł.: 76813

5.000 zł.: 111345 78337 29359 147879

2.500 zł.: 12015 21665 21110

30961 46902 68560 69263 60120

66963 73298 79941 82068 88107

94324 103708 130545 137776

2.000 zł.: 2438 3489 6496 9922

11222 36421 39584 50735 67067

77725 78815 70807 85138 90415

100382 124358 129802 136979

158919

1.000 zł.: 10840 13856 10678

14134 34527 35529 35087 46978

48260 56171 59919 72228 74293

92259 96508 102736 104033 107766

106589 114246 118119 122288

123128 127586 130982 130399

135130 136990 144897 147638

152039 163583 164617

WYGRANE PO 250 ZŁ.

238 99 620 37 756 91 1006 62 85

289 350 73 423 524 34 648 60 94

708 859 218 222 377 449 55 698 747

61 64 815 33 52 904 46 3032 39 193

86 61 402 594 713 952 46 96 4040

49 235 362 623 40 778 825 972 95

5025 69 175 233 502 49 62 842 55 908

6021 29 55 125 241 304 508 616 742

815 79 7041 134 371 751 96 965 72

8004 116 247 49 321 648 898 99 986

9149 277 336 47 729 79 92 830 98

926 10079 90 561 51 617 97 11022

26 165 354 63 448 597 654 58 61 717

98 899 12025 39 140 46 83 284 38

95 425 96 522 81 60 615 42 46 775

89 823 41 18011 19 35 141 215 32

815 413 629 708 52 72 963 70 80 99

14085 61 129 69 349 82 462 529 644

52 743 98 800 70 910 69 51 15044 97

122 214 46 301 16 463 68 517 31 97

32 70 78 16317 604 46 835 907 30

17086 101 224 664 725 802 964 18244

856 408 95 559 992 43 19019 49 191

78 4503 751 20178 201 329 474 739

837 940 237 825 407 39 68 847 938

22252 91 89 305 51 448 541 61 94

805 922 89 23223 415 566 82 91 98

605 818 953 24063 58 263 38 59 332

73 84 609 67 25057 128 69 232 56 300

613 709 43 93 97 868 926 26001 166

92 99133 51 251 449 535 86 618

223 52 398 412 42 717 81 99 702 22

31 47 64 873 93 947 27122 254 97 443

50 643 806 975 28213 306 31 90 644

KRONIKA

MAJ
20
Sobota

Dziś: Bernardyna Sen.
Jutro: Wiktora M.

Wschód słońca — g. 3 m. 08
Zachód słońca — g. 7 m. 22

— postreżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 18.V. 1939 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 9
Opad 0,4
Wiatry południowe — porywiste
Tend.: spadek ciśnienia
Uwagi: chmurno, przelotne opady.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Należca (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski
80 (Kijowska 2); Romeckiego i Żelazna (Wi-
leńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rost-
kowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
(Antokolska 42); Szanlyra (Legionów 10)

MIEJSKA.

— **ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU.** W
związku z wyborami do Rady Miejskiej, w
niedzielę dnia 21 maja władze administra-
cyjne wydały zarządzenia zakazujące sprze-
daży alkoholu, poczynając od godziny 12-jej
dnia dzisiejszego 20 bm. do godz. 8 rano w
poniedziałek dnia 22 bm.

WOJSKOWA

— **POBÓR ROCZNIKA 1918.** 20 maja rb
o godz. 8 stają przed Komisją Poborową po-
borowi rocznika 1918, których nazwiska za-
czynają się na literę „M“, zamieszkali w ob-
rębie Komisariatów Policji Państwowej m.
Wilna 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7.

Poborowi winni posiadać przy sobie i o-
kazać Komisji Poborowej dokumenty stwier-
dzające tożsamość osoby, zawód i wykształ-
cenie oraz ewentualnie posiadane zaświad-
czenie z odbytej służby w P. W., gdyż brak
tych dokumentów może spowodować nieprzy-
jęcie przez Komisję.

Osoby, które uzyskały w roku 1939 do-
wód ukończenia szkoły (studiów) stopnia li-
cealnego, będą zwyczajnie do poboru osobny-
mi wezwaniami.

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Prywat. Liceum i Gimna-
zjum Koedukacyjnego im. ks. P. Skargi**
Wilno, Ludwisarska 4, telefon 23-08 przy-
jmuje wpisy uczniów (nie) do kl. I—III Gim.
oraz do kl. I Liceum humanistycznego. Ter-
min wnoszenia podań do dnia 15 czerwca
do Gim., do dnia 17 czerwca do Liceum.
Podania wraz z dokumentami przyjmuje
kancelaria codziennie od godz. 9—13.

Dyrekcja.

RÓŻNE

— **WILNIANIE POZNAJĄCIE WILNO.** W
najbliższą niedzielę dnia 21 bm. wycieczka
Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi
Elektrownię Miejską.

W ramach wycieczki inż. Juliusz Glat-
man udzieli wyjaśnień o taryfie dwuczłono-
wej oraz wyjaśni tak aktualne u nas zagad-
nienie, komu jaką taryfę opłaci się wybrać.
Zbiórka uczestników wycieczki o godz.
12-jej przed głównym wejściem do Bazyliki.

— **Z Kola Wileńskiego Polskiego Tow.
Filologicznego.** W sobotę, 20 bm., w lokalu
Seminarium Archeologii Klasycznej U. S. B.
(Zamkowa 11) zebranie Kola z referatem
prof. dr. Rajmunda Gostkowskiego: „Ostat-
nie odkrycia w Rzymie, Ostii, Pompei i Her-
kulanum“. Goście mile widziani. Wstęp
wolny.

— **21 bm. w lokalu Instytutu Naukowo-
Badawczego Europy Wschodniej, Arsenalska**
8, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego w
Warszawie, dr Jan Jaworski wygłosi odczyt
pt. „Konflikt chińsko-japoński“. Początek o
godz. 17. Wstęp wolny.

ZABAWY.

— **Komitet Rodzicielski Gimnazjum
„Edukacja“** urządzi w dniu 20 bm., o g. 21,
w lokalu ZR (Tatarska 5) zabawę taneczną,
z której dochód przeznaczony na FON.

NOWOGRODZKA

— **DLA KOGO SĄ W KINIE POPOLUD-
NIÓWKI.** Dyrekcja gimnazjum państwowego
w Nowogrodku zabrania swym wychowan-
kom uczęszczać do kina miejskiego w go-
dzinach wieczorowych, wyznaczając na tę
rozrywkę jedynie godziny popołudniowe w
soboty i święta o ile naturalnie film dla mło-
dzieży jest dozwolony. Zarządzenie takie by-
łoby może i dobre, zważywszy, że zbyt czę-
ste uczęszczanie do kina odciąga młodzież
od nauki i że filmy nie zawsze są na pozio-
mie, gdyby nie to, że na te „popołudniówki“
przychodzi nie tylko młodzież szkolna, lecz
i różnego autoramentu publiczność dorosła.

W ub. czwartek grany był film z ubóst-
wianą przez młodzież „Szerlejką“. Już na
tygo przed godziną trzecią zebrał się przed

kinem tłum dorosłych i młodzieży, który,
wpuszczony po tym do środka, rzucił się na
wolne krzesła w sposób, który w żadnym wy-
padku nie można nazwać kulturalnym. Wkrót-
ce wszystkie „siedzące i stojące“ zostały
szczelnie wypełnione, to też wiele osób, szcze-
gólnie młodzieży szkolnej musiało odejść „z
nosami na kwintę“.

Powstaje więc pytanie, czy nie wskaza-
nym byłoby umiarkować tę sprawę i albo
przeznaczyć popołudniówki wyłącznie dla
młodzieży, albo zmniejszyć ograniczenia w ucze-
szczaniu do kina.

LIOZKA

— **Święto PW i WF w Lidzie.** Komenda
Obwodu PW i WF w Lidzie postanowiło
zorganizować w sezonie wiosennym, w
dniach 3 i 4 czerwca br. Święto PW i WF w
związku z tym odbyło się pod przewodni-
ctwem kpt. Grzywacza zebranie organizacyjne.
Wyłoniono kierowników sekcji sportowych,
oraz przyjęto podany przez Zygmunta Lisie-
ckiego plan rozgrywek, w których biorą
udział wszystkie istniejące na terenie powia-
tu lidzkiego żeńskie i męskie kluby sporto-
we.

— **Książka „Strony Nowogrodzkie“** — naj-
poczytniejsza. Według przeprowadzonej ro-
cznej statystyki czytelnictwa w pow. lidz-
kim w bibliotekach oświaty pozaszkolnej o-
kazało się, iż najpoczytniejszą książką w ro-
ku 1938 była praca Władysława Abramowi-
cza p. t. „Strony Nowogrodzkie“. W komple-
tach ruchomych książki tej było po kilka egz-
emplarzy i mimo to uzyskanie „Stron No-
wogrodzkich“ do czytania sprawiało poważ-
ne trudności, ze względu na wielką kolejkę
zgłaszających się czytelników.

WILEJSKA

— **WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.** W
związku z wyborami do Rady Miejskiej, które
odbędą się w dniu 21 bm., Wilejka po-
dzielona została na trzy okręgi wyborcze. Na
ogólną ilość 16 radnych, w okręgu I przy-
pada 8, w II — 3, w III — 5.

W okręgach pierwszym i trzecim zgło-
szono po dwie listy, zaś w okręgu II — trzy.

MIEŚWIESKA

— **Najstarszy zegar w Nieświeżu.** W
czasie naprawy zegara, remontującej się
obecnie wiesz zamku Radziwiłłowskiego,
odnaleziono na częściach konstrukcji meta-
lowych, datę 1746 r. Był to okres rządów
IX-go ordynata nieświejskiego, Michała Ka-
zimierza Radziwiłła, wielkiego hetmana li-
tewskiego.

— **Monety z XVIII wieku.** W okolicy
Horodzieja, pow. nieświejskiego, podczas
pracy w polu natrafiono przypadkowo na
kilka starych monet. Są to dwie monety
miedziane z datą 1766 i monogramem kró-
la Stanisława Augusta, oraz pół talara z cza-
sów Marii Teresy, drugiej połowy XVIII-go
wieku.

Z teki policyjnej

Przy ul. Antokolskiej 58 zmarła nagle
bezdonna R. Kezberg.

Ze strychu domu Nr 23 przy ul. Niemce-
ckiej nieznani sprawcy skradli 83 sztuki bie-
lizny „znacznej wartości“.

Władysław Kisiel (Świstopol 21), jadąc
rowerem, wskutek własnej nieuwagi przeje-
chał na ul. Subocz na... ścianę domu.
Rower został strzeżony. Cyklista doznał
ogólnych obrażeń ciała i został opatrzony
przez pogotowie.

Poilejant III komisariatu znalazł na
klatce schodowej domu Nr 8 przy ul. Jagie-
llońskiej podstawkę marmurową z koniem
mosiężnym, mosiężny model motocykla oraz
gumową piłkę wodną. Właściciel tych rze-
czy może się zgłosić po ich odbiór do ko-
misariatu.

Przez okno pierwszego piętra wypadła
na podwórko pozostawiona bez dozoru na
parapecie okna jednoroczna Danuta Dro-
zdowska (Graniczna 5). Pierwszej pomocy
udzieliło pogotowie ratunkowe.

Przy ul. Jeleniej 18 spadł z dachu 28-letni
robotnik Bolesław Wolejszo. Opatrzyło go
pogotowie ratunkowe.

Krwawa bójka w lokalu „Falangi“

Wczoraj wieczorem w lokalu „Falangi“
przy ul. Zawulnej 30 doszło do krwawej
bójki, w czasie której jeden z członków
„Falangi“, 25-letni Władysław Węgrzyno-
wicz został dotkliwie pobity. Napastnik, in-
ny członek „Falangi“, wplerw uderzył go
kałamarzem w twarz, następnie zaś zadął

Mieszkania drożeją

Ostatnio wielu właścicieli nieru-
chomości w Wilnie samorzutnie pod-
niosło wysokość komornego.
Organizacje lokatorskie mają pod-
jąć na terenie miarodajnych władz
stwierdzenia o zahamowanie tej niczym
nie uzasadnionej akcji

Kto ma wolne pokoje dla turystów?

W nadchodzącym sezonie letnim zapowia-
da się na Wileńszczyźnie duży ruch turys-
tyczny. Ze względu na kłopoty mieszkaniowe
z jakimi stale spotykają się organizatorzy —
Związek Propagandy Turystycznej zwraca
się z apelem do wszystkich mieszkańców, a
żeby zechcieli łaskawie zgłaszać wolne po-

koje i to już w najbliższych dniach. Już
bowiem na Zielone Świątki (28, 29 maja)
odbędą się w Wilnie cztery zjazdy i przyłęd-
dzie kilka pociągów popularnych.

Zgłaszać pokoje należy pod adresem Z.
P. T. — Mickiewicza 32, tel. 21-20

Kolonie letnie dla najbiedniejszej dźiatwy

30 dzieci polskich z Łotwy spędzi lato w Wilnie

25 bm. rozpoczynają się kolonie
letnie dla najbiedniejszej dźiatwy
szkół powszechnych, organizowane
przez Zarząd Miasta. Kolonie odby-
wać się będą w majątku miejskim Leo-
nizki i trwać będą po 4 tygodnie w
trzech turnusach.

W pierwszym turnusie wyjeżdża

405 dzieci, ogółem zaś skorzysta z po-
bytu w Leonizkach około 1300 dzieci
publicznych szkół powszechnych.

Na drugi turnus, który rozpocznie
się w lipcu, ma przybyć, na zaprosze-
nie Magistratu wileńskiego, 30 dzieci
polskich z Łotwy.

Oświadczenia

Podaję do wiadomości, iż zrezyg-
nowałem z kandydowania do Rady
Miejskiej w Wilnie z listy Chrześ.
Bloku Rozwoju Gospod. m. Wilna.

Ponieważ jednak zgłoszone przeze
mnie wycofanie kandydatury z listy
ze względu formalnych nie mogło
być pozytywnie załatwione, więc po-
zostaje mi tylko prosić łaskawych wy-
bórców o niegłosowanie na moje na-
zwisko.

Leonard Korowajczyk.

DOPISEK REDAKCJI. Powyższe
oświadczenie otrzymaliśmy od p. in-
spektora Korowajczyka w dn. 12 bm.
Nie zamieszczaliśmy aż do dziś dnia,
gdyż, jak zaznaczyliśmy już wczoraj,
jedynym wnioskiem, jaki się daje z
niego wyciągnąć, to, że na powyższą
kandydaturę bardzo dobrą naszym
zdaniem, nie należy głosować. Ze
względów formalnych bowiem Główna
Komisja Wyborcza w obecnym sta-
dium wyborów nie może już kandy-
datur skreślać z listy i głosy oddane

na p. Korowajczyka, mimo jego zrze-
czenia się, będą ważne. Dopiero po
ewentualnym wyborze na radnego lub
zastępcę, może on zrzec się mandatu
na korzyść kandydata następnego z
kolei, licząc w/g ilości uzyskanych gło-
sów.

—o—

Uprzejmie proszę o podanie w poczyt-
nym piśmie WPanów następującego oświad-
czenia:

Oświadczam, że za prawdziwość infor-
macji udzielonych o mnie w ulotkach agi-
tacyjnych odpowiedzialności nie biorę.

Kazimierz Monikowski.

Dr farmacji, Kierownik oddziału
bad. żywności PZH, Dypl. nauczyciela
chemii i towaroznawstwa w
szkolach zawodowych. B. st. asy-
stent Zakł. Chemii Techn. U. S. B.
w Wilnie.

Postrzel ł siebie przed polowaniem

Mituszew Prokofij, lat 31, mieszkaniec za-
ścianka Medynie, gm. rymszańskiej, przez
nieostrożność zranił się w lewą nogę powy-
żej kolana z nielegalnie posiadanej fuzji my-
śliwskiej. Mituszewa odwieziono do szpitala
w Święcianach gdzie zmarł. W toku docho-
dzenia ustalono, że Mituszew posiadał fuzję
własnego wyrobu, którą nabił ukrywał w
kupie chróstu. Wybierając się na polowanie,
Mituszew pociągnął za lufę fuzji i w tym
czasie zaczepił spustem o gałąź, wskutek cze-
go fuzja wystrzeliła.

WŚRÓD PISM

Nr 13 „Polityki“ przynosi artykuł A. Ad-
fa Bocheńskiego „Niemcy—Polska—Rosja“
w którym autor w zasadniczy sposób oma-
wia stosunki między tymi państwami w no-
wej konstelacji politycznej. W dalszym cią-
gu należy zwrócić uwagę na korespondencję
W. Wasilutyńskiego z Rumunii, poświęconą
tym razem stosunkom politycznym. Poza
tym, numer zawiera redakcyjny artykuł
„Spokojne nerwy“, „Z galerii parlamentar-
nej“ oraz korespondencję z Anglii. W rub-
ryce: „Problemy i polemiki“, „Polityka“
podkreśla patriotyczne stanowisko PPS w
chwili obecnej. Całości dopełnia znany już
Czytelnikom stały felieton W. Wobnouta.

1914 S. 56 th. Avenue
Cicero, Illinois.
U. S. A.

Wladomości radiowe

„KRAKOWIACY I GÓRALE“ KARPIŃSKIEGO.

W roku 1816 skomponował Karpiński mu-
zykę do tekstu Jana Nepomucena Kamiń-
skiego. Opera ta — „Krahowiacy i Górale“ —
od pierwszej chwili wystawienia cieszyła się
wielkim powodzeniem wśród warszawskiej
publiczności, tak że grano ją przez 25 lat z
rzędu. Jedną z tajemnic tego powodzenia po-
za stroną muzyczną był fakt, że Karpiński
poruszył w utworze swym pierwiastki naro-
dowe, wyrażające się nie tylko w samej os-
nowie dramatycznej, lecz i w muzyce.

Utwór ten nadany zostanie w radiofoni-
zacji i reżyserii Romana Niewiarowskiego.
Stronę muzyczną opracował Stanisław Dzię-
gielewski, który również dyryguje operą. W
roli wykonawców wystąpią: Anieła Szlemiń-
ska, St. Witas i inni, oraz Chór Polskiego
Radia, przygotowany przez St. Nawrota.

RADIO

WILNO.

SOBOTA, dnia 20.V. 1939 r.

5,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15
Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół.
8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por.
9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla
szkół. 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja
dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hej-
nał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiado-
mości z miasta i prowincji. 13,05 Małą skrzy-
teczkę prowadzi Gocia Hala. 13,20 Fan-
tazje. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr
Wyobraźni dla dzieci: „Wiosenny deszczyk“.
15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po-
łudniowy. 16,08 Sezon inwestycyjny na
Słasku — pogadanka. 16,20 Kronika lite-
racka. 16,35 Audycja KKO. 16,37 Recital
skrzypcowy Hugo Schütza (Estonia). 17,00
Transmisja nabożeństwa majowego. 18,00
Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 So-
bótka speakera. 18,30 Audycja dla Polaków
za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,00
„Nie tylko z drzewa można budować“ —
pogadanka dla wsi. Witolda Hlebowicza.
20,10 Płyty dla wsi. 20,15 D. e. koncert
rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne.
21,00 „Krahowiacy i Górale“ — zabawa
dramatyczna ze śpiewkami. 22,55—23,00 Re-
zerwa propagandowa. 23,00 Ostatnie wiado-
mości dziennika wieczornego i komunikaty.
23,05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 21 maja 1939 r.

7,15 Pieśń: „Nie opuszczaj nas“. 7,20
Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny.
8,15 Audycja dla wsi. 8,45 Program na dzia-
szo. 8,50 Rolnictwo powiatu postawskiego
— pogadanka inż. Mariana Żery. 9,00 Gira
mały zespół mandolinistów „Kaskada“ pod
dyr. Kazimierza Skindera. 9,15 Transmisja
nabożeństwa z Lublina z okazji Walnego
Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Ka-
zanie wygłosi ks. biskup Fulman. 10,30
Muzyka poważna i lekka. 11,15 Reportaż z
Lublina. 11,45 Z rozważań nad Kraszew-
skim — pog. 11,57 sygnał czasu i hejnał.
12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjtki
z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „Zabytki
sztuki w Postawach“ — felieton Witolda
Kieszkowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa.
14,40 „Powiat postawski przed mikrofonem“
(transmisja z Domu Ludowego w Posta-
wach). Udział biorą chóry młodzieży szkol-
nej i ludowe kapela wiejska, orkiestra cy-
mbalistów. W pierwszej wywidzy z przedsta-
wicielami Samorządu młodzieży. Sprawozda-
wca Tadeusz Łopalewski. 15,25 Audycja dla
wsi. 16,30 Polska muzyka fortepianowa.
17,00 Transmisja z Leszna — Uroczystość
wzręczenia sztandaru pułk. ułan. 17,20 Mu-
zyka wojskowa (płyty). 17,45 Festy na Wy-
sokim Zamku — Koncert. 18,45 Chwila Bi-
ra Studjów. 18,55 „Operzyni“ — trans-
misja z Przemysła. 19,30 Wieczór świetlicowy
w Postawach. Udział biorą zespoły mło-
dzieży wiejskiej z Michniez i Sawicz oraz or-
kiestra wojskowa pułk. ułanów. 20,00 Ga-
węda aktualna. 20,10 Wileńskie wiadomości
sportowe. 20,15 Transmisja fragmentów Cen-
tralnego Biegu Narodowego. 20,30 Audycje
informacyjne. 21,30 Arie operowe. 21,50
„Teatr Wyobraźni“: „Sen w okrodzie“.
22,40 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiado-
mości dziennika wieczornego i komunika-
ty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 20 maja 1939 roku.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program.
8,15 Koncert poranny (płyty). 14,00 Muzyka
(płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron.
14,30 Koncert popołudniowy (płyty): „Mu-
zyka baletowa“. 18,00 Muzyka taneczna (pły-
ty). 20,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej:
pogadanka Ireny Tarzewskiej p. t. „Wyciecz-
ki krajoznawcze“. 20,10 Wiadomości dla na-
szej wsi.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Poprostu człowiek“** — premiera w
Teatrze na Pohulance! Dziś, 20 bm., o g. 20,
Teatr Miejski na Pohulance daje nową pre-
mierę sztuki w 5 obrazach pt. **„Poprostu
człowiek“** — Miquel de Unamuno. Jest to
współczesna wielce interesująca sztuka psy-
chologiczna. W roli tytułowej wystąpi goś-
cinnie Zbyszko Sawan. Udział biorą pp.:
L. Korwin, H. Łęka, Z. Słaska, W. Szcze-
pańska, Z. Blichewicz, St. Jaskiewicz, St.
Kępka, A. Łodziński, L. Tatarska, eRżyseria
Z. Sawana. Oprawa dekoracyjna — J. i K.
Gólsowie.

— **Popołudniówka niedzielnia!** Jutro, 21
maja, o godz. 16, przedstawienie popołudnio-
we w Teatrze na Pohulance wypełni dowcip-
na komedia polityczna Stefana Donata
„Mała Kitty i wielka polityka“ — po ce-
nach popularnych.

— **Wieczorem, o godz. 20, „Poprostu
człowiek“** z występem Z. Sawana.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Ostatnie występy zespołu „Cyrulik
Warszawski“.** Dziś, o g. 8,15, zespół Teatru
„Cyrulik Warszawski“ w aktualnej rewii w
16 obrazach „Ktoś z nas zwariował“. Udział
biorą: F. Jarosy, Z. Terme, E. Kryńska, S.
Grodzińska, L. Lawiński, M. Rentgen, E.
Minowicz, G. Borucki, W. Kucharski.

— **Akompaniament L. oBruńskiego.**
— **Jutro ostatnie dwa występy tego ze-
spolu.**

— **Popołudniówka niedzielnia w „Lutni“.**
W niedzielę o g. 4,15 „Syrulik Warszawski“.
Ceny niższe.

— **„Orlow“.** Ogólnie lubiana operetka
Granichstaedena „Orlow“ wznowiona zosta-
nie we wtorek najbliższy z udziałem J. Kul-
czyckiej i K. Dembowskiego.

— **Koncert V. Januszkaitė** — primadonny
opery kowieńskiej. Artystka opery państwo-
wej w Kownie Vince Januszkaitė wystąpi
raz jeden tylko w Teatrze „Lutnia“ w po-
niedziałek 22 bm.

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą w niedzielę
21 maja Studia Rozgłośni Wileńskiej Pol-
skiego Radia przy ul. Mickiewicza. Zbiórka
o godzinie 11-jej obok wieży kościoła Św.
Jana.

ROZMOWA

W ciepłej, pachnącej atmosferze gabinetu kosmetycznego przyjemnie było podawać twarz pieszczocie rąk kosmetyczki, która z miłym sugestywnym uśmiechem udzielała rad, jak powstrzymać uciekającą w nieubłagany biegu młodość.

Zgrabne palce wibrowały po zmęczonej twarzy, miały swoją własną wymowę i życie. Twarz pokryta białą i niesamowicie wyglądającą maską robiła wrażenie groźne i upiornie.

Być tak ładną i młodą, jak ta kobieta, której palce i wiedza miały pomóc przy zachowaniu urody. Może wtedy Zygmunta nie odchodziłby od niej z każdym dniem obojętniejszy.

Mimowoli wyrwało się jej z ust pytanie: — Ale pani musi być bardzo szczęśliwa, taka pani młodziutka i ładna?!

Pytanie przebrzmiało w ciszy gabinetu pełne nieświadomego napięcia, pragnące, domagające się odpowiedzi. Ręce kosmetyczki zatrzymały się na jedną chwilę w pracowitym krążeniu. Oczy obu kobiet spotkały się w lustrze. W jednym tkwiło nieme zapytanie w drugich zabłysnął cień żalu i jakby rozpacz.

— Nie! — odpowiedziała prosto zapytana. — Przepraszę panią na jedną chwilę. Wezmę proszek „Z Kogutkiem“ — głowa miękkie boli. A to jest jedyny świetny środek, który od utraty mojego narzeczonego trzyma mnie na nogach.

Pacjentka spojrzała współczująco i z wahaniem spytała: — Czy umarł?

— Tak, na miesiąc przed ślubem — z trudem przeszła odpowiedź przez krtań zapytanej.

Serce kobiety siedzącej w fotelu drgnęło współczuciem, ale i radością, że jednak człowiek kochany przez nią żyje — a póki żyje, zawsze przecież jest nadzieja, a największa ostoja ludzka. Twarz kosmetyczki sprężyła się w wysiłku i znowu objął ją stereotypowy uśmiech. Panowała pachnąca, przyjemna cisza.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 19 maja 1939 r.

Ceny za towar ardatowy lub średnie ilości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.—	15.50
II	14.50	15.—
Pszonica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ zbierana II	20.—	21.—
Jęczmień I standart	—	—
II	17.—	17.25
III	16.50	17.—
Owies I	16.—	16.50
II	14.25	15.25
Gryka I	21.75	22.25
II	21.25	21.75
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.50
I A 0—55%	26.50	27.—
razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	38.50	39.50
I-A 0—65%	37.—	38.—
II 50—60%	29.75	30.25
III 60—65%	24.25	25.25
III 65—70%	17.50	18.50
pastewna	14.50	15.—
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.75	12.25
przen. śred. przem. st.	12.25	12.75
Wyka	19.50	20.50
Lubin niebieski	9.75	10.50
Siemię lniane bez worka	50.—	50.50
Len niestandardowy:		
Len trzepany Horodziej	2140.—	2180.—
„Wolozyn“	1730.—	1770.—
„Traby“	1730.—	1770.—
„Miory“	1430.—	1470.—
Len czesany Horodziej	2480.—	2520.—
Kądział horodziejska	1740.—	1780.—
grodziejska	1540.—	1580.—
Targaniec moczony	900.—	940.—
„Wolozyn“	1030.—	1070.—



Podpórki „Gazela“

BEZ METALU
lekkie jak piórko, trwałe jak stal.
Niezastąpione przy stopach płaskich
żądające tylko
„GAZELA“
Do nabycia:
J. Prużan, Mickiewicza 15
M. Cukierman, Wielka 26

HELIOS

Dzisiaj premiera!

Rewelacja doby obecnej! DWIE największe gwiazdy ekranu
Irena DUNNE i Charles BOYER
w swej najnowszej kreacji — wielkim filmie miłosnym



„UKOCHANY“

Wzruszający dramat zepsutej kobiety i lekkomyślnego mężczyzny
Nadprogram: Atrakcja „Powrót 3 świnek“ i aktualności.



Dzisiaj początek o g. 2-iej

Potężny dramat obyczajowo-erotyczny

KRZYK ULICY

W roli głównej: Gwiazda — Gwiazd

Viviane ROMANCE



Początek o godz. 2-iej. Ostatnie 2 dni Ceny popularne.

Sylvia SIDNEY

w najnowszym dramacie sensacyjnym p. t. **„Dziewczyna z zaułka“**
Jako nadprogram: Piękny film polski **„Królowa przedmieścia“**



Chrześcijańskie kino Genialna szwedka ZARAH LEANDER w wielkim, do głębi serc przemawiającym, poemacie filmowym

Marnotrawna córka

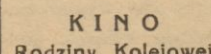
Porywający temat! — Mistrzowska gra! — Zachwycający śpiew! — Początki seansów o godz. 4—6—8—10 w święta o godz. 1—3—5—7—9-iej



Dzisiaj. Fenomenalna komedia muzyczna, tryskająca humorem i subtelnym dowcipem p. t.

„Kariera panny Anny“

W rol. gl.: Alice Faye, Michael Whalen, Gregory Ratoff oraz śp. solistki Bracia RITZ
Nadprogram: UROZMAICONE DODATEK. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.



Wstrząsająca karta z życia młodej kobiety, która nie zaznała miłości

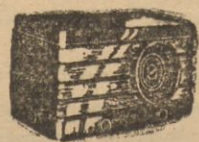
ZNICZ

„WRZOS“

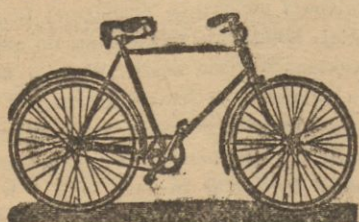
wg głośnej powieści Marii Rodziewiczówny
Nadprogram: DODATEK Początek o g. 4-iej, w niedz. i św. o g. 2-iej

ROWERY

czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI
RADIOWE
„KORONA“



w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych żyrandoli, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne.

Reprezentacyjne Kino CASINO

Dzisiaj

Pełna zabawnych sytuacji komedia produkcji francuskiej

Pod gołym niebem COP-Stalowa Wola

Film o pojeździe gospodarczej i militarnej Polski.



GRUZIŁICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarstwo **„Balsam Trikolan — Age“** który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce, rewiru I. Czesław Sztram, mający kancelarię w Wilejce, ul. 3 Maja 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1939 r. o godz. 12 w maj. Tupalszczyźnie, gm. żodźskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Boksańskiego, składających się z 11 (jedenastu) krów czerwonych rasy polskiej, oszacowanych na łączną sumę zł 1.210. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 15 maja 1939 r.

Komornik Cz. Sztram

Przetarg

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego na rzece Wilii w Turniszkach, poczta Wilno 1, tel. 28-59, zaprasza do składania ofert na dostawę 160 m sześciu szpuntali sosnowych z dostawą do Turniszek do 1 czerwca rb.

Oferty składać należy do skrzynki ofertowej, umieszczonej w lokalu Kierownictwa. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 30 maja 1939 r. godz. 12. Blizsze informacje otrzymać można w godzinach urzędowych w lokalu Kierownictwa w Turniszkach, gdzie można również otrzymać warunki dostawy.

Sygnatura: 214/39

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie II rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie, ul. Piłsudskiego Nr 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1939 r. o godz. 18 w Brzożówce, gm. Dokudowo odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Józefa Fibicha, składających się z domu drewnianego, krytego gontem, w dobrym stanie, o wymiarze 20x12 arsz. o 7 ubikacjach, 2 gankach frontowych, 1 ganek czarnym i oknach podwójnych na rzbiórki, oszacowanych na łączną sumę zł 1.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 kwietnia 1939 r.

Komornik Piotr Kozłowski.

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach

Nowe wielkie arcydzieło filmu polsk. Sensacyjne przeżycia uczonego, którym pogardziła nawet... śmierć!

„U KRESU DROGI“

W roli gl. K. Junosza-Siępowski

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL „Rudge“ 500 cm³ sprzedam, okazja. Wiadomość — Jagiellońska 11, Garaż Matusiewicza.

MOTOCYKL okazynie do sprzedania — pięćsetka, goz. 10—12 i 15—17 — Wileńska 37 m. 4.

Celem uniknięcia zwłoki

W WYSYŁCE CZASOPISM I DOKŁADNEGO WYKONANIA DANEGO NAM ZLECENIA, ROSI WYDAWNICTWO SZANOWNYCH PT. PRENUMERATORÓW O

wczesne, dokładne i czytelne podawanie zmiany adresu.

„Kurjer Wileński“

LEKARZE

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laskerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jastrzębskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia — ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

POSZUKUJĘ lokalu okolicy Mickiewicza bar jadalnią. Oferty Hotel „Narocz“ pokój 6.

POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia — ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

PRACA

PANIENKA INTELIGENTNA poszukuje pracy najchętniej na wyjazd do dzieci starszych, chorej pani lub pomocy w gospodarstwie za skromnym wynagrodzeniem. Oferty kierować — ul. Trocka 19—4, Janina Wojtkiewicz.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacje elektryczne, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

PANI z pożądaną rodziną zajmie się gospodarowaniem w samotnej osobie. Wiadomość: Młynowa 7—9.

RÓŻNE

WYNAJEM MOTOCYKLI (prawo jazdy zbędne), nauka na miejscu. S. Stankiewicz, Rzeczna 8 m. 3 (Zakret).

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK
I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ulańska 11; Luck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stożpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębo-
kie, Grodno, Pińsk, Wolkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięczna: z odnośnikiem do
domu w kraju — 3 zł., za granicą
6 zł., z odbiorem w administracji
zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach,
gdzie nie ma urzędu pocztowego
smi agencji zł. 2.50

GŁOSZENIA: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przynajmniej ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

